rasem

1h 9 Jan

240

SPOSOB
NOWO - OBMYSLONY
Konkludowania Obrad Publicznych, dla utwierdzenia Praw Kardynalnych
WOLNOSCI.
Libertatis sentiendi & Juris vetandi
Z
Uwagami nad publicznemi *Statûs* materyami do rozsądku Rzeczypltey Polskiey
PODANY
Przez szczerze kochaiącego Oyczyzny Syna SZCZEPANA na Sienicy Piotrasach SIENICKIEGO Burgrabiego Grodzkiego Rożańskiego.

CZESC III.

Nihil constitui debet sine Communi Consiliariorum & Nuntiorum Terrestrium consensu. An: 1505. Vol. 1. fol. 299. *Alexander Rex Poloniarum.*

Roku Pańskiego M. D. CC. LXIV. dnia 4. Miesiąca Grudnia.
W ŁOWICZU
w Drukarni J. O. Xcia Jmci Prymasa Arcybiskupa Gnieznieńskiego.

NAYIASNIEYSZEMU
Y
NAYPOTĘZNIEYSZEMU
STANISŁAWOWI AUGUSTOWI
Z BOZEY ŁASKI KROLOWI POLSKIEMU, WIELKIEMU XIĄZĘCIU LITEWSKIEMU, RUSKIEMU, PRUSKIEMU, MAZOWIECKIEMU, ZMUDZKIEMU, WOŁYNSKIEMU, PODOLSKIEMU, PODLASKIEMU, KIIOWSKIEMU, INFLANDZKIEMU, SMOLENSKIEMU, SIEWIERSKIEMU y CZERNIECHOWSKIEMU &c.&c.&c.

ZWyczayną to iest Opatrznosci Boskiey Dyspozycya iak piłką Krolestwy władać. Poniżył Bog Sławę Narodu Polskiego za nie dawno zeszłych Monar-

archow, że, Polacy Cudzoziemcow, iakby z pomiędzy siebie zgodnych Obywatelow nie mieli, za Krolow obierali, y w nierządzie iak ryby w otmęcie zostawali, teraz podwyższył Sławę Imienia Polskiego, kiedy dla zregulowania Rządu takiego Im nadał Krola Kość z Kości Rodowitego Polaka, iakiego dawno pożądały wieki. Niech mi się godzi Nayiaśnieyszy Panie wyznać prawdę: Nie tylko przeto Cię żądały wieki, żeś z Rodzicow Pierwszey Godności Senatorow Oyca Poniatowskiego Kasztelana Krakowskiego Wielkiego Bohatyra na rozmaitych zagranicznych y domowych woynach zwycięstwy sławnego, á Radą wielce znakomitego w Oyczyznie

)(2 Sta-

Statyſty, Matki z J. O. Xiążąt Czartoryſkich Jagiellonow Familii Krwią Krolewſką zaſzczycony Syn, (bo Narod Polſki nigdy nie głodny takowey Parenteli Obywatelow) ale bardziey żeś takiemi Nayiaśnieyſzy Panie obdarzony talentow doſkonáłościami, że co innym Opatrzność Boſka po części udzieliła, to w Tobie wſzyſtkich cnot ſkoncentrowała przymioty, y palcem Cię ſwey Wſzechmocności ſkazała bydź Krolem przez uprzątnienie wſzelakich trudności, przez nakłonienie zagranicznych Potencyi, że Cię Naygodnieyſzym Tronu Polſkiego uznały, y przez ſwych Pełnomocnych Posłow na Seymie Elekcyinym w Roku ninieyſzym 1764. *rekommendowały, á Prze-*

świę-

świętne Stany Nayiaśn. Rzpltey, y cały zgromadzonego Rycerſtwa Elektorat iednoſtaynemi Głoſy wſpoł Brata ſwego za Krola ſobie obrały y ukoronowały, z taką wolnych ſerc y umysłu ſkłonnością, że w kronikach podobney ſpokoyności y iednomyslności nie czytamy przykładow: znać ztąd, żeś był między wſzyſtkiemi do obięcia Tronu y Korony Naygodnieyſzy, do ſprawowania Rządow Nayſpoſobnieyſzy, do uſzczęsliwienia powſzechnego Dobra Nayzdolnieyſzy. Co zważaiąc, możemy niepłonną ſobie rokować nadzieię, że przez Twe Rządy Nayiaśnieyſzy Panie do tey przyidzie Polſka doſtatkow obfitości, iako niegdyś Jerozolima za panowania Krola Salomona, że złotem bryłami, iak po-

 dle-

dłemi kamieniami ſzafowała, lekce, ie ſobie poważaiąc dla mnogości bogactw, bo mądrego y dobrego Krola, iakim ieſteś, roſtropne Rządy ſą naywiękſzym uſzczęſliwieniem całego Kroleſtwa. Ty ſam ieſteś Nayiaśnieyſzy Panie iedyna nadzieia y ufność ſkutecznego wſparcia upadaiącey Oyczyzny. Abym y ia do tak wielkiego ciężaru ſtał ſię choć nayniżſzym pomocnikiem, offaruię W. K. Mci Panu memu Miłościwemu partykularney pracy moiey Część III. Spoſobu Nowo Obmyslonego konkludowania Obrad Publicznych. *ktory* inter Unanimitatem & Pluralitatem *ieſt Poſrednictwem, bo na powſzechnym Senatorow y Posłow zezwoleniu ufundowany, y*

przez

przez ustawę Neutralistow zregulowany, dla tego zdaie mi się do konkludowania Rad publicznych nayskuteczniejszy, do zregulowania publicznego Rządu nayprzyzwoitszy, á do uszczęśliwienia powszechnego Dobra naypożądanszy. Chociażbym w tym zdaniu moim błędne wyraził myśli, mam iednak nie zawodną nadzieię w nieograniczoney Nayiaśnieyszego Pana Klemencyi, że przynaymniey łaskawie chęci dobrey woli przyiąć raczysz. Ut desint vires, tamen laudanda voluntas, *y dla zachęcenia innych do podobney zabawy dobroczynne mieć będziesz względy na partykularną pracę moią, ktorą z naygłębszym uszanowaniem składam przy Tronie nay-*

ogro-

ogrommieyszego Twego Maiestati oraz sam siebie Dobroczynney Łaskawości y Protekcyi W. K. Mci Pana mego Naymiłościwszego z naypokornieyszą serca y umysłu weneracyą polecam y oddaię z tym życzliwości wyrażeniem:

Panuy szczęśliwie, spokoynie, łaskawie,
Byś w nieśmiertelney żył na wieki Sławie.

SZCZEPAN na Sienicy Piotrasach SIENICKI Burgrabia Grodzki Rożański.

Ut Sale in cibis, ſic in Libera Republica Jure vetandi utendű.

Prawa *Liberi Veto* zażywać iak Soli,
Stoſuiąc wolne Rady do powſzechney woli.

PRZEDMOWA
DO
CZYTELNIKA.

Allicit fortuna omnes, virtus commendat, neceſſitas cogit ad perficienda ea, quæ recta ſunt, & Patriam felicem beatamq; reddere poſſunt.

Kiedy uważam każdego Dzieła ſkuteczność, albo napięte iey do wykonania przedſięwzięcia,

widzę że innym obiaśnionego umyślu powodem nie zmierzaią do swoiego celu, tylko, albo z ponęty fortuny otrzymania pomyslności, albo z przymiotow upodobania, albo z przymusu potrzeby; a czym iakowa rzecz większy w sobie zawiera waloru szacunek, tym bardziey do wykonania umyślu rostropność zaostrza chęci. Co może bydź szacownieyszego, iako w powszechności życie Ludzkie, co kosztownieyszego iako ocalenie powszechnego Dobra, co większego waloru, iako ubespieczenie każdego własności, y utrzymanie powszechney spokoyności. Ktoż się znayduie takowy, kogoby nie interessowały te prawem natury powinne własności, kiedy każdy z nich partycypuie y życia przedłużenie, y dostatkow zgromadzenie, y od wszelkich przykrości oswobodzenie. A te wszelkie uszczęsliwienia depęnduią od skuteczności, y pomyslnego konkludowania Rad Publicznych, bo bez tych każdy Obywatel w Krolestwie, iak członek chorobą zdebilitowany w zarażonym ciele; dla tego

sku-

ſkuteczności Obrad Publicznych iako nayuſilniey żądać każdy powinien, ſzukać nayprzyzwoitſzych ſrzodkow do konkludowania Obrad Publicznych, á gdy te wynalezione zobaczy, wſzyſtkiemi ſiłami dążyć do nich obligowany, y przez uſzczęsliwienia powaby, y przez doſkonałości zaletę, y przez publiczney potrzeby doświadczenie. *Allicit fortuna omnes, virtus commendat, neceſſitas cogit ad perficienda ea, quæ recta ſunt, & Patriam beatam felicemq; reddere poſſunt.* Rozumiem, że każdy dobry Obywatel te wypełnić żąda obowiązki, ale w przedſięwzięciu tym rożni rożne formuią ſobie zdania, iedni tego, drudzy owego chwytaią ſię ſpoſobu, á niewiedząc doſtatecznie czego ſię trzymać; Mysli ich iak w niepomiarkowanym błąkaią ſię Labiryncie. Tymże y ia powſzechnego Dobra powodem kieruiąc moie kroki, á miłość Oyczyzny za Przewodnika maiąc, zacząłem Trakt *Spoſobu Nowo Obmyslonego konkludowania Obrad Publicznych*, y w nim *Publico* przekładam zdania mego mysli, ktore mi Bog z niedościgłych

wyrokow, y ośobliwszey Opatrzności podał. Nim tego sposobu przepiszę, Artykuły w następuiącey Części, wprzod dla zupełnieyszego obiaśnienia pryncypalnieysze Zarzuty y Odpowiedzi na nie tu wyrażę iak naykrodzey, ponieważ y Tobie naymilszy Czytelniku do długiey legendy, y mnie do obszernego pisania czas nie wystarcza dla przyśpieszaiących koniunktur. W tym zebraniu nie przywięzuię się do Filozoficznych Reguł argumentowania, ale do nayprostszego y nayzwyczayнieyszego trybu rzeczy wyrażenia, trudności obiaśnienia dla łatwieyszego każdemu poięcia. Gdy te czytać będziesz, wiedz o tym, że cokolwiek tu wyrażam, nie kładę *pro Thesi*, *sed pro Hypothesi*. Wolno te zbawienne perswazye akceptować, lub odrzucić, o to Cię tylko z powinną rekognicyi submissyą proszę, abyś wszelkie prewencye odłożył na stronę, y prywatnego Interessu powaby, á samo tylko Dobro powszechne miał za Cel w zdrowym rozsądku. Nie miey w czytaniu żadnego ztąd wstrętu, że *Neutralistow*

Usta-

Ustawa iest w Swiecie niesłychana *Nowość.* Wierz, że każda rzecz w początkach swoich iest nowa, poki nie weydzie w praktykę. Moiska nawigacya, Archytektura, Indzinierya, &c. Okręty, Działa woienne, Instrumenta Muzyczne, Astronomiczne, &c. wszystko to są Ludzkiego przemysłu nowości, á przecie widziemy, że są przyięte dla Ludzkiey wygody, zacoż y *Neutralistowie* dla czynienia powszechney zgody przyięci, y Prawem ustanowieni bydź nie mogą? czy dla tey tylko przyczyny, że Ich Ustawa iest rzecz nowa? o cożby to było za błędne rozeznanie nasze! żebyśmy nie ustanowili Prawem takowey nowosci, przez ktorą wolność Państwa ubespieczyć, Prawa utwierdzić, Rząd Państwa zregulować, Obrady Publiczne konkludować, całe Krolestwo uszczęśliwić naysnadniey potrafiemy, á dla tego tylko że nowa, przyiąć iey nie chcemy, á wszakci u nas Seymy były rzecz nowa w początkach swoich, á przecie te Predecessorowie nasi przyięli, á my teraz bez nich się nie obey-

 dzie-

dziemy, ponieważ te dawne nowości, ſą fundamentem wolności. Nie uważaymy na nowość Uſtawy, ale tey ſkutki uważaymy, nie mieymy wſtrętu od tey uſtanowienia, ale głęboko konſyderuymy iey konſekwencye, ieżeli dążą do uſzczęśliwienia powſzechnego Dobra. O Uſtawo! o pożądana *Neutraliſtow* Uſtawo! przez twoią medyacyą, y roſtropność rady, y miłe wſzyſtkim *Concluſa*, y pożądana ſpokoyność, y powſzechna wſzyſtkich Stanow zgoda, y beſpieczeńſtwo publiczne, y uſzczęśliwienie wſzyſtkich Obywatelow ſkutecznie ſprawowane bydź może, bo z ciebie zbawienne ſrzodki do czynienia powſzechney zgody, iak z żywego źrzodła obfite krynice, iak z morza wypływaią rzeki: Ia nie zalecam uſtanowić *Neutraliſtow* w Obradach Publicznych, ale ich Dobro publiczne żąda. Ia nie rekwiruię tych Uſtawy, ale powſzechna zgoda nie może ſtawać bez ich pośrzedniſtwa. Ia nie potrzebuię tych medyacyi, ale Krolestwo całe pragnie przez nich uſzczęśliwienia, o ktore każdy

z obo-

z obowiązku miłości Oyczyzny ſtarać ſię obligowany. Lubo tak potrzebna Publicznemu Dobru Uſtawa *Neutrali-ſtow* dla czynienia między *Zezwalaiące-mi y Kontradykuiącemi* powſzechney zgody, iak ſol do potraw dla ſprawowania lepſzego ſmaku, atoli iednak zważaiąc natury Ludzkiey ułomność, ſpodziewam ſię, że nie ieden takowy ſię znaydzie, ktory te ganić, y w ochydę podawać będzie, takowe prożnych ſłow pioruny nic mi ſzkodzić nie będą, ani rozſądnych Obywatelow od Uſtawy *Neutraliſtow* oſtraſzą, ani miłości powſzechnego Dobra ugaſzą, tylko folgę nieutęperowaney paſſyi ſprawić mogą, y pokażą iakich kto ſentymentow. Wolno każdemu mowić, co ſię komu podoba, á czynić co ſumnienie pozwala, co zdrowy rozum dyktuie, co Publiczne Dobro radzi, dla uſzczęsliwienia Oyczyzny, ktorey ia całym ſercem życzę wſzelkiey pomyslności.

CZĘSC III.

Bystrego dowcipu każdego Czytelnika rozsądek może z pierszey y druiey Części pracy moiey rozeznac, iak wielkie y nie zliczone dla powszechnego Dobra wypływać będą skutki w Obradach Publicznych z Podziału na trzy Części wotow, to iest: *na Oboiętnych, Zezwalaiących, y Kontradykuiących*, atoli iednak zwyczaynie, czym bystrzeysze Geniusze, tym więcey trudności, zarzutow, albo oboiętnego rozumienia wystawiac sobie w imaginacyi zwykły, przeto na zrekt. fikowanie ich w tym punkcie przez Zarzuty y Odpowie-

wiedzi na nie *præjudicia* uformowane ułatwić, y one znieść za naypotrzebnieyszą rzecz osądziłem, aby przez to łatwiey wydała się doskonałość Nowo Obmyslonego Sposobu konkludowania Obrad Publicznych według zwyczaynego axioma:

Opposita penès se posita magis elucescunt.

§ I.

ZARZUT PIERWSZY.

PОdział na trzy Części Wotow albo wotuiących *in Indifferentes*, *Afferentes*, *& Contradicentes*. Sposob iest bardzo trudny do konkludowania Obrad Publicznych, á tym bardziey kiedy bedzie Artykułami przepisany, nie podobna będzie wszystkich spamiętać, opuściwszy zaś ieden Artykuł, lub nie obser-

wowawszy przepisanych, mogłoby sprawić iakowe zamieszanie, *per consequens* nieskuteczność w Seymowaniu, chcąc zaś obserwować wszystkie Artykuły, trzebaby ie trzymać ustawicznie przed oczyma, zważać ktory po ktorym następuie, y co w sobie zawiera, co iest oczywistą trudnością. A coż mowić? gdy iednę Propozycyą trzyrazyby wotować potrzeba, y wota kryskować, nie iest że to oczywista subiekcya?

Odpowiedź na Zarzut Pierwszy.

NIm przystąpiemy do Odpowiedzi, potrzeba tu przynaymniey w generalności namienić, co iest powszechne Senatorow y Posłow zezwolenie, na ktorym funduie się Podział na trzy Części wotow. Powszechne Senatorow y Posłow zezwolenie, nic innego iest. tylko wszystkich albo bardzo wielu na co zezwalaiących zgoda. Co ta iest? pokaże się iawnie w Odpowiedziach na Zarzuty y w rezolwo-

wa-

waniu kweſtyi, do czego nim przyſtąpiemy, mowmy co do Zarzutu wyżey wyrażonego.

Prawda to ieſt, iż ſpoſob ten nie iakie w ſobie ma trudności, bardziey do poięcia, niżeli do exekucyi, ale zwyczaynie czym ieſt rzecz doſkonalſza, tym do wyexplikowania, do poięcia, y wykonania trudnieyſza, lecz z Praktyki takowa więkſzy w ſobie zawiera walor y eſtymę. Jako naprzykład koſztownieyſzy ieſt Zegarek, niżeli Klepſydra, ſzacownieyſzy brylantowy pierścień, niżeli złota obrączka &c. Nie mogę tego twierdzić, aby Podział na trzy części wotow był łatwieyſzy do konkludowania Obrad Publicznych (ktory powſzechne Senatorow y Poſłow zezwolenie ſprawuie) aniżeli ſama przez ſię, więkſzość głoſow, czyli *Pluralitas unius ſupra medietatem.* Ta do poięcia bardzo ieſt łatwa, bo prawie zawſze w praktyce mamy, na przykład więcey ieſt ſto niżeli dziewięć dziſiąt, toć tedy przy ſamey przez ſię więkſzey liczbie Poſłow że ſtawać ma de-

decyzywa, każdy to poymie; Nowo zaś Obmyslony Sposob konkludowania Obrad Publicznych, ponieważ nigdy nie był słyszany, ani praktykowany, czyż podobna, aby tak łacny był do poięcia, ile że ten zdaie się coś podobnego *ad Pluralitatem*, á w samey rzeczy powszechnym iest zezwoleniē.

Do poięcia iest ten sposob przytrudny, ale gdy przyidzie praktykować, y *Vota* na Tabellach, czyli w Regestrze wotuiących pisać, iest rzecz bardzo łatwa. A chociaż nieiakie w sobie zawiera trudności, nie trzeba się temu dziwować, bo coż może bydź w świecie trudnieyszego, iako wolnego Narodu wolne zdania sobie przeciwne iednoczyć, y do iednego punktu wszystkie skoncentrować: *Nihil sub Sole difficiliùs, quam in libera Republica humanas diversæ mentis in unum collimare sententias.* Lecz ta trudność nie powinna nikomu czynić wstrętu, kiedy z tey zawsze pewny, Publicznemu Dobru naypożytecznieyszy, naybespiecznieyszy wolności, y naychwale-

bniey-

nieyſzy całemu Narodowi ſkutek bydź może. Marynarze morſcy nie pewni ſwey żeglugi . puſzczaią ſię na morze z azardem , chociaż widzą tyſiączne przeciwności , y nieſzczęścia , á przecie uwodząc ſię nie pewney nadziei zyſkiem ſiadaią na okręty , y z tych iedni ſzczęśliwie do Portu przybiiaią, drudzy na morzu z wſzelkiemi bogactwy o ſkały ſię rozbiiaią , y naymilſze tracą życie , á My pewni będąc nie zliczonych pożytkow z podziału na trzy Części wotow , y nie uznaiąc dla ſiebie żadnego niebeſpieczeńſtwa , mamy go dla trudności opuſzczać ? całe Państwo uſzczęśliwiaiący, czyż to bydź może ? Ten mowię ſpoſob, bez ktorego dobrego w Króleſtwie porządku uſtanowić, ekonomii wewnętrzney y zewnętrzney zregulować , ſprawiedliwości publiczney adminiſtrować , Granic Państwa ubeſpieczyć , y powſzechnego beſpieczeńſtwa obmyślić nie możemy ; mamyż go dla trudności odrzucać , y w ſtręt od takowego Spoſobu czynić ? Ja w tym trudności żadney nię uznaię,

co

co powszechną zgodę, á ciaz uszczęśliwienie całego Krolestwa naysnadniey sprawuie, y Obrady Publiczne chwalebnie y skutecznie konkluduie, bo chociaż w tym widzę trudność, ta mi się staię naymilszą, nayłagodnieyszą, nayprzyiemnieyszą zabawą, kiedy oczywisty pożytek powszechnemu Dobru sprawuie, y onę uszczęśliwia.

Gdybyśmy tego Sposobu do konkludowania Obrad Publicznych dla tego tylko szcześlnie nie przyięli, że iest trudny, stalibyśmy się podobnemi Dzieciom, ktorzy trudnych lekcyi unikaią, á przez to w naukach błędnemi się staią, y wydoskonaleni bydź nie mogą, przyszedłszy zaś do lepszego rozsądku, żałuią zguby czasu z niepowetowaną stratą; albo też do gnuśnych kupcow, ktorzy niechcą w drodze trudow y fatyg ponosić, domowemi tylko zabawiaią się wygodami, przyzwoitego handlu nie pilnuiąc, przez co samo fortunę po Rodzicach, lub iakowym Prawem na siebie spadłą mizernie trawią, á potym bankretami

się

się staią, á podbno do tych naybardziey bylibyśmy przyrownani, ktorzy delikatnym swym zmyslnościom dogadzaiąc do mizerney kondycyi przychodzą dla gnuśności y lenistwa, ale ia o Polskim Narodzie nigdy tak nie sądzę, y mam nadzieię, że takowey trudności wzdrygać się nie będzie, ktora go uszczęsliwić może.

Przodkowie Nasi wielkiemi azardami, y obfitym krwi wylaniem nabyli nam wolności, á my tey ubespieczyć mielibyśmy zaniedbać dla trudności iakowych w konkludowaniu Rad Publicznych? cale się tego nie spodziewam. Wylewa Rolnik obfity pot z czoła, w nadzieię że mu żyżność sprawna rola obiecuie, Rzemieslnik swoiey nie porzuca sztuki, choć w tey doskonałości nie dopiął nauki, ale te w trudności kontynuie dla zysku, dni y momenta trawiąc w ucisku; A my w konkludowaniu Obrad Publicznych, dla iednoczenia przeciwnych zdań y sentymentow powszechną w decydowaniu sprawuiąc zgo-

dę,

dę, rektyfikuiąc, y kombinuiąc, interessa publiczne, czyż mamy unikać trudności? to bydź nigdy nie może. Sam Bog prace zaleca, y pracuiącym trudy skutkiem nadgradza. *Quærite & invenietis, pulsate & aperietur vobis*

Każdy kochaiący Publiczne Dobro z obowiązku wrodzoney miłości ku Oyczyznie, azarduie substancyą własną, y naymilsze exponuie życie. Ktoż tedy takowych trudow unikać będzie, ktore powszechne Dobro uszczęsliwiaią.

Zezaś Artykułami przepisany Sposob konkludowania Obrad Publicznych, to tym większą czyni łatwość, gdy *non confusè sed perfecto ordine* ułożony, A chociażby inny iakowy sposob był podany do konkludowania Obrad Publicznych, żaden bez Artykułow, czyli przyzwoitego swego przepisu obeyść się niemoże. Anonimus Autor w Książkach swoich sub Titulo *O skutecznym Rad Sposobie* wydanych przepisuiąc forme *Regiminis* w Części IV. wyraził bardzo wiele Punktow, Klauzul,

y Pa-

y Paragrafow, bo bez takowych, czyli tym podobnych żadna rzecz przyzwoicie opisana obeyść się nie może, á tym bardziey forma Rządu Krolestwa. *Nulla regula sine exceptione.*

A że wszystkich Artykułow spamiętać, y co w sobie zawieraią niepodobna, na to tak odpowiadam: może każdy mieć zawsze przed sobą te Artykuły, ieżeli zechce, ale nie koniecznie *requiritur*, może każdy do książki zayrzeć, kiedy tego będzie potrzeba, teraz prawie wszystkie *Volumina* przyidzie się wertować, á za trudność nie poczytuiemy, kiedy tego wymaga potrzeba, á coż dopiero kilka lub kilkanaście przerzucić kartek.

Artykuły obserwować, y co się w nich zawiera zważać, nikomu nie powinna czynić wstrętu, takowa applikacya, albowiem na nic by się nie przydał przepis Formy Obrad Publicznych, gdyby tego kondycye nie były zachowane. Możemy to widzieć oczywiście y z dawnieyszey Formy *Regiminis*, iako iest o Obraniu Krolow, o

zaczynaniu, y konkludowaniu Seymow, wſzak y te bez przepiſu przyzwoitego obeyść ſię nie mogły.

Trzy razy też na Propozycyą oſobliwie w iakowey trudney materyi *Status*, przeciw ktorey zachodzą kontradykcye wotować, nic ſprawiedliwſzego, nic potrzebnieyſzego, nic pożytecznieyſzego, dla wolney Rzpltey, ponieważ przez takowe Seymowanie naylepiey wydaie ſię w konkludowaniu Obrad Publicznych doſkonałość, kiedy każda Propozycya doſtatecznie obiaśniona będzie, y na zachodzące trudności *adæquata media* obmyslone będą, dla czego wſzelkim inkonwencyom założona będzie tama.

Kryſkować też czyli *vota* notować na iakową Propozycyą *per turnum* decydowaną, nie ieſt to rzecz nowa, ponieważ to zwyczaynie tak Seymowego Marſzałka y dawniey Rzplta obierała, y na rożne materye *vota* ſwoie piſała, iakośmy to widzieli y na przeſzłych *immediatè* Seymach, więc to odrażać nikogo nie powinno, kiedy na-

turał-

turalnie potrzeba tego wyciąga, bo bez pisania wotow nie można by wiedzieć kto na co wotuie. Do tego gdyby *etiam per Pluralitatem*, przez samą większość liczby konkludowały się Obrady Publiczne, potrzebaby koniecznie *vota* pisać, bo by nie można wiedzieć, gdzie y na co zachodzi *Pluralitas.*

§ II.

ZARZUT DRUGI.

WProwadzić *Indifferentow* czyli *Neutralistow* w Obrady publiczne, rzecz iest nowa nigdy nie praktykowana, á iako powiadaią *Novitas semper est nociva*, tak tym bardziey od takowey wzdrygac się powinna Rzplta, iakowa w żadnym Króleśtwie, żadney Rzpltey nie była nigdy praktykowana, nawet y niesłychana. *Powtore.* Ta nowość wolność własną w wotowaniu znosi, kiedy każdy pierwszy przed dwoma nie według własney woli, ale tylko *in passivitate*

dawałby swoie *votum*, to iest: aniby kontradykował iakowey Propozycyi, aniby zezwalał na nią, boby *votum* iego nie ważyło, czekać zaś innych Decyzyi, á nie decydować, byłoby to malowanym bydź Posłem.

Odpowiedź na Zarzut Drugi.

LUbo nie przeczę temu, że w Oboiętności lub *in passivitate* wotować, á tym sposobem bydź *Neutralistą*, iest rzecz nowa y w żadnym Krolestwie, w żadney Rzpltey nigdy niepraktykowana, ani słyszana; co do Sposobu wotowania, iednak na to pozwolić nie mogę, aby ta rzecz nowa miała *quid nocivum* wprowadzać, y wstręt iakowy czynić do przyięcia siebie, kiedy z tey niezliczone pożytki dla Publicznego Dobra iak z obfitego wypływaią źrzodła; albowiem ci Senatorowie y Posłowie, ktorzyby w Oboiętności wotowali, nicby nie mogli złego uczynić w Rzpltey, ponieważ od tych żadna Decyzya nie dependuie finalnie, ztąd zaś uszczęśliwiona

bydź może, że ci zezwalaliby, iako nie interessowani y Oboiętni zachodzące *pro & contra* kwestye, rozsądzaliby kontradykcyi racye, ułatwialiby trudności, podaiąc na nie skuteczne *media* dla uszczęśliwienia Rzpltey y powszechnego Iey Dobra.

Co większa przez ten wynaleziony szrzodek partye z sobą emuluiące, ktore ordynaryinie na dwie się Części dzielą, iedna z Dworem, druga tey przeciwna, byłyby rozerwane *& in confuso*, kiedy iak z tey tak z owey strony na kogo by *per turnum secundùm ordinem praescriptum* wotować w Oboiętności przypadło, zostałby *Indifferens*, nie mogłby skutecznie popierać propozycyi, tylkoby oczekiwał decyzyi, á przez to samo ktoby był *Neutralistą*, nie zdania swego y woli, ale oczywistey Prawa słuszności, y powszechney zgody trzymałby się skutecznie. Nie wymieniaiąc innych tysiącznych z tych *Indyfferencyi* wypływaiących iak ze źrzodła pomyslności skutkow dla Publicznego Dobra; iednę tu tylko przy-

wodzę z *Neutraliſtow* czyli oboietnie wotuiących wynikaiącą doſkonałość całą Rzpltą zaſłaniaiącą od domowych roſterkow y kłotni.

Gdy będą poſtanowieni w Obradach Publicznych *Neutraliſtowie*, wſzelkie będzie miała Rzplta beſpieczeńſtwo w konkludowaniu Obrad Publicznych. Ztąd doſtatecznie wiedzieć możemy, iż niepodobna, aby iedna naymnieyſza Część, *aliàs* ieden lub kilku, ba gdyby y kilkunaſtu na *Concluſum* nie zezwalaiący, nie mogliby rokoſzow podnoſić, y domowe wzniecać bunty przeciwko powſzechney wſzyſtkich zgodzie y zezwoleniu na iakową propozycyą zaſzłym *Status*? kiedyby ſobie przeciwnym ani w liczbie, ani w ſiłach nigdy nie wyſtarczyli, ile że byłyby y oſoby, y familie pomieſzane względem wotow, *aliàs* byłyby *Neutraliſtami* y z tey y z przeciwney partyi, á zatym y medyacya ſkuteczna ſnadnoby naſtepować zawſze muſiała, przez co *kontradykcye* nie rozſzerzały by ſię, á tym bardziey że niebyłyby,

w ſło-

w ſłowach ſamych bez fundamentu, kiedyby te do Laſki Seymowego Marſzałka podawać każdy *Kontradycent* był obligowany, ale byłyby rozſądzane, y trutynowane, za ſprawiedliwe, lub fałſzywe rozeznawane. Do tego gdyby na ſprawidliwe racye *media* obmyslane były, czyż podobna, aby *kontradykcye* przy uporze ſtały! ktożby na ow czas mogł kontradykować przeciwko ſprawidliwości y prawdzie, przeciwko powſzechnemu Stanow zezwoleniu, przeciwko powſzechney Senatorow y Poſłow zgodzie? widząc oczywiście, że za trzecią, á oraz oſtatnią decyzyą nic warta iego *kontradykcya*, przeciw powſzechney zgodzie. Nie pomyslił że by ſobie takowy *Kontradycent*, trudno przeciw wodzie płynąć, trudno mnie iednemu lub nam kilkom wſzyſtkim ſię ſprzeciwić. Chybaby na to odważył ſie ten, ktoby chciał ſię pokazać, iż zdanie y zamyſły iego ſą przeciwko powſzechnemu Dobru, chyba ten, ktoryby ſię chciał pokazać nieprzyiacielem Oyczyzny, chyba ten, ktoby

chciał na siebie ściągnąć owe pioruny, y nayżwawsze zemsty wyrażone w następuiącey Konstytucyi *Anni* 1674. *A ktemu ktoby bądź z Rad tak Duchownych iako y Swieckich, albo Urzędnikow Koron: y W. X. Litews. y ex privatis Personis ważył się denuntiare sine unanimi omnium Ordinum consensu Pana:* (to iest: ktoby się ważył sprzeciwić powszechnemu Senatorow y Posłow zezwoleniu) *tedy każdego takiego pro hoste Patriæ mieć chcemy.* Vol. 5. fol. 200.

Pytam się, czemu teraz nie dochodzą Seymy? czemu skutku swego nie odbieraią Publiczne Obrady? oto dla tego, że Partya przeciwko Partyi walczy, á nie ma Medyatorow, ktorzyby te rektyfikowali.

Tu niech się ieszcze każdy zreflektuie, iak pożyteczni są *Indifferentes*, czyli Oboiętni w Obradach Publicznych Senatorowie, y Posłowie. Zywy mamy przykład z Przyiacielskich kombinacyi, z ugod, z komplanacyi &c. iak te się pomyslnie agituią y konkluduią, gdy się do nich Oboiętni

Przy-

Przyiaciele implikuią. Codzienna tego uczy experyencya. A co Ci w partykularnych interessach między przeciwnemi sobie Partyami sprawuia to w Obradach Publicznych *Neutralistowie* sprawować y dokazować nie zawodnie mogą dla powszechnego uszczęśliwienia całego Krolestwa.

Te zważywszy okoliczności, czyż podobna spodziewać się, żeby Rzplta *Neutralistow pro Nocivis* za szkodliwych uznała? y od takowey nowości się wzdrygała? kiedy ta nowość dobrze czynić może, złe nie może, godzić przeciwne Partye może, zwadzić nie może. Owszem naywiększym może, bydź *remedium* do iednoczenia Rad publicznych, nayskutecznieyszym związkiem rozrożnionych Sentymentow, á nic przeciwnego Publicznemu Dobru, nic szkodliwego wolności, nic złego w powszechności wszystkim, ani w szczegulności żadnemu uczynić nie może takowa nowość, bo od *Neutralistow* nie zawisła konkluzya zupełna, bo ci oczekuią tylko Decyzyi. A

kiedy finalnie nie decyduią, á kiedy tylko oczekuią decyzyi y do powszechney zgody podaią *media*, więc żadney szkodliwości nie sprawuią. A ieżeli rozsądzaią *Kontradykcyi* racye, to iednak od tych nie zupełna zawisła decyzya, bo y przeciwko tey może *etiam* ieden Senator lub Poseł kontradykować, y oney nie dopuścić do formalnego, czyli finalnego ustanowienia, więc ztąd pokazuie się, że *Nieutralistowie* nic szkodliwego uczynić nie mogą, á zatym czy można myśleć o tak roztropney Rzpltey, aby ta szczegulnie dla tego od *Neutralistow* wstręt miała, y postanowić onych w Obradach Publicznych nie chciała, że ci są rzecz nowa y niesłychana? Wszak Marynarze Morscy z wielką chęcią przyięli *acum Magneticam* Igłę Magnesową, chociaż o tey nigdy przedtym nie słyszeli, chociaż przedtym nigdy tey nie używali, á gdy tey pomyslne skutki w zegludze uznali, że podług tey Styru, bez żadnego zawodu nawigacyą odprawiać, y do przedsię wziętego przybi-

iać

iać portu mogą, wszyscy teraz tey zażywaią, y bez niey na morze się nie puszczaią. Nie znał nikt dawnych wiekow Strzelby, Kuszami tylko, Dzidami, Łukami, Procami, y innemi ręcznemi narzędziami woiowali, iako to: Wolskowie, Ekwowie, Wandalowie, owa y owi Sławni Rzymianie, przed ktoremi Nieprzyiaciele nayżwawsi pierzchali, nie znali Armat, Możdzerzy, Bomb, Smigownic, iakże te industrya Ludzka na oko wystawiła Swiatu przez pewnego Mnicha *Bartolch Czarny* zwanego, ktory pierwszy materyą do Dział woiennych zinwentował, *aliàs Proch* do strzelania wynalazł około Roku 1380. tak zaraz inwencya Ludzka rożnego rodzaiu porobiła woienne Rynsztunki, iako to: Strzelby, Rusznice, Armaty, Bomby, Smigownice *&c.* o ktorych dawniey Swiat nie wiedział, á gdy tych doskonałość pokazała się, na tych miast z miłą chęcią te przyięte nowości od wszystkich, y nie zważano tego Proverbium: *Omnis novitas nociva*, toć y

Rzecz-

Rzplta Polska zważywszy dostatecznie nayskutecznieyszy szrzodek do konkludowania Obrad Publicznych. *Inter Affirmantes & Negantes* może *Neutralistow* pomieścić, y mile tych przyimie, y Prawem Ich utwierdzi, poniewaź Ci są źrzodłem wszelkiey pomyslności. Rozumiałbym, że y Autorowi, czyli Wynalescy tego Sposobu wieczną mieć będzie wdzięczność za obmyslenie do Rad Publicznych nayzbawiennieyszego szrzodku.

Na koniec istotną rzecz wyrażam; co do Sposobu sprawowania Rad Publicznych, y onych exekucyi, przyprowadzania, *Neutralistowie* iest w Swiecie niesłychana nowość, ale co do substancyalney formy y samey rzeczy istoty Rad Publicznych, iest od wiekow praktykowana starożytność, bo powszechna zgoda zawsze wszystkim miła y przyiemna, lubo nie zawsze, y nie w każdey materyi była praktykowana, *Neutralistowie* też w każdey muszą się naydować społeczności, bo Ich sama natura pretenduie, tylko gdy przyi-

przyidzie wotować *per Turnum* muſi bydź koniecznie albo *Aſſerens* albo *Contradicens* każdy, z przyczyny: że nie były Prawem poſtanowione *Vota indifferentia*, y dla tego chociaż kto chciał bydź *Neutraliſtą*, to nie mogł, ale muſiał ſię piſać albo *pro*, albo *contra*. Ale daymy to: chociażby *Neutraliſtowie* byli Prawem poſtanowieni, tedy tych niewyłączaiąc *artificialiter* wieleby wynikało inkonweniencyi, ale *artificiosè* podług przepiſaney w tym reguły, to ieſt: każdego iednego przed dwoma wyłączywſzy, y mutacye kiedy ſię podoba także reguły w tym obſerwuiąc czyniwſzy, nic porządnieyſzego, nic chwalebnieyſzego, nic ſkuteczniey ſzego, nic doſkonalſzego, do ſprawowania y konkludowania Obrad Publicznych, á dla uſzczęsliwienia powſzechnego Dobra nic pożądańſzego nad takową *Nowość*, ktora, co do ſamego ſpoſobu tylko ieſt nowość, ale co do ſamey iſtoty, y imienia ieſt ſtarożytność. Wſzak widziemy w domu pozoſtałych Braci, z pomiędzy ktorych ſą wy-

znaczeni Posłowie. Wszak Ci są *Neutralistowie*, bo oczekuią decyzyi, o siebie delegowanych Posłow, więc *Neutralistowie* nie iest rzecz nowa w Rzeczypospolitey, ale z dawien dawna praktykowana, lubo nie tym sposobem, iaki wyrażam.

Co do Drugiego Punktu Zarzutu. Czyż dla tego *Neutralistow* ustanowić w Obradach Publicznych nie mamy, że ci według swoiey woli nie wyrażaią votow? to nie racya, kiedy przez to ani w Swobodach, ani w Prerogatywach swoich żadnego uszczerbku mieć nie będą, zacoż nie maią bydź *Neutralistami*? Nie maią żadnego uszczerbku, bo wolno każdemu *Neutraliście* mowić co się podoba, wolno perswadować, zdanie swoie reprezentować, á zatym nie są malowani. Tylko że takowe *vota* Ich do decyzyi nie powinny bydź komputowane, ale y w tym żadna Im się nie dzieie uyma Prerogatyw, bo podczas drugiey y trzeciey decyzyi tegoż Im się dostanie partycypować szczęścia, ba co mowię ie-

szcze

ſzcze większą maią *Neutraliſtowie* doſtoyności Prerogatywę, bo ſtaią ſię kontrowerſyi Rezolutorami, to ieſt: całego Intereſſu Rzpltey Sędziami, więc nie ſą malowani. W domu pozoſtali wſpoł Bracia tylko decyzyi oczekuią, á ſami nie wchodzą w Obrady, á przecie y ci nie ſą malowani, chociaż nie wpływaią w Seymowe Obrady, dalekoż bardziey *Neutraliści*, ktorzy y w Rady wchodzą, y decyduią, gdy na nich koley przypadnie, więc nie ieſt to malowidło, bydź takowym *Neutraliſtą*, ale owſzem większa powaga, iednak przez to y tym nie dzieie ſię krzywda, ktorzy *in plena activitate* zoſtaią, bo y ci mogą bydź *Neutraliſtami*, gdy ná nich przypadnie koley.

§ III.

ZARZUT TRZECI,

ZAdna Rzeczpoſpolita nie dzieli ſię na trzy Części ſeymuiąc, ale tylko naturalnie na dwie *in Aſſerentes*

tes & Contradicentes na Zezwalaiących y Niepozwalaiących, *de Indifferentibus* zaś czyli Oboiętnych nikt nie słyszał, żeby mieli wotować, y wchodzić w Obrady Publiczne, á vota ich, aniby kontradykowały, ani zezwalały na Propozycyą, zaczym y Nasza Rzplta takowey nowości przyiąć nie powinna.

Odpowiedź na Zarzut Trzeci.

NIm przystąpiemy do dalszey Zarzutu tego explikacyi, wprzod go tak dystyngwuymy. Zadna Rzplta seymuiąc, nie dzieli się na trzy Części *Distributivè sumpta, id est: constans solis tantùm Senatoribus, Ministris, & Nuntiis pro Comitiis congregatis, & activitate pro tunc gaudentibus.* Concedo. *Collectivè sumpta, id est: constans singulis Incolis ad Comitia spectantibus.* Nego. Pozwalam że Rzplta z tych złożona, ktorzy na Seym zgromadzeni maią moc Seymowania y konkludowania Obrady Publiczne, nie dzieliła się na trzy

trzy

trzy części, ale tylko na dwie, *in Asserentes & Contradicentes* na Zezwalaiących y niezezwalaiących bo tak zwyczaynie na dwie tylko części dzieli się, iedni ktorzy zezwalaią na iakową propozycyą, drudzy ktorzy tey przeczą, czyli kontradykuią. Lecz biorąc *collectivè* Rzpltą, ta iest: wszystkich Obywatelow w powszechności do Obrad Publicznych należących, *aliàs* inkluduiąc nawet tych, ktorzy w domach pozostali, z pomiędzy ktorych Posłowie obrani: każda Rzplta naturalnie dzieli się na trzy części *in Indifferentes*, *Asserentes*, *& Contradicentes*. Ktorzy na Seymie *in plena activitate* zostaią, dzielą się na dwie części, iako się wyżey rzekło. Trzecia zaś część Rzpltey nie rownie licznieysza y większa lubo należy do Obrad Publicznych, w te iednak nie wpływa sama przez się, ale w domu pozostawszy oczekuie decyzyi Posłow z pomiędzy siebie wybranych. Zkąd wynika niezawodna prawda, iż każda Rzplta zamyka w sobie trzy części wyżey wspomnione *In-*

differentes, *Asserentes*, *&* *Contradicentes*. Przeczyć temu nikt nie może, bo ta prawda iest przez się iaśna, y ustawiczną praktyką doświadczona, zaczym co do konkluzyi Seymowania, czyli Seymow konkludowania dwie zawsze części wchodzą, á co do samey istoty Rad Publicznych; y tych przyięcia *Conclusum* każda Rzplta trzy cześci w sobie zamyka, y z tych się składa, bo chociaż w domu pozostali nie wotuią na Seymie sami przez się, iednak że te wszystkie trzy części są iedna y nierozdzielna Rzplta.

Już tedy widziemy iawnie, że co do istoty każdá Rzplta dzieli się na trzy części; teraz proszę dostatecznie zważyć: iż także może się dzielić na trzy części co do sposobu konkludowania Obrad publicznych, niech każdy ieden przed dwoina w Oboiętności wotuie, y decyzyi oczekuie; á po nim dwu nięchay wotuią według swoiey własney woli, to będzie komu rektyfikować Rzpltą, y decydować. Będzie iedna część rektyfikować, á dwie decy-

do-

dować każdą materyą, y przez to nic szkodliwego powszechnemu Dobru nie stanie się, ani może władza tey części nic złego w sobie zawierać, bo władza *Neutralistow* nie ma mocy konkludowania finalnie żadney propozycyi; A kiedy nie dependuie decyzya żadney materyi *Status* od ich woli finalnie; ale iako się wyżey rzekło na ten czas tylko, kiedy ci powszechną zgodę sprawią przez podane nayprzyzwoitsze szrzodki między *Zezwalaiącemi y Kontradykuiącemi*, kiedy wszystkich nastąpi zgoda na co; na tenczas ich finalna decyzya ważna, więc z takowey nic szkodliwego dla Rzpltey wyniknąć nie może nowości.

Na dokument tey prawdy, że Rzplta na trzy części każda dzieli się w Seymowaniu; ieszcze więcey wyznam, gdy powiem, że wszystkie te trzy części wotuią y decyduią Obrady Publiczne, z tą tylko rożnością, że iedni *immediatè*, drudzy *mediatè*, iedni sami przez się iacy są, ktorzy na Seym się zgromadzaią, *& in plena activitate*

zostaią, y ci na *dwie* rozdzielaią się *Części*, drudzy przez delegowanych z pomiędzy siebie Posłow wybranych, co samo iest, iakby sami wotowali, y decydowali Obrady Publiczne, według zwyczaynego y prawem pozwolonego sposobu. *Qui per alium facit, per se facere videtur*, y ci są *Część Trzecia*. Otoż tedy widziemy, iż każda Rzplta seymuiąca na trzy dzieli się Części naturalnie, co do istoty Obrad Publicznych, á co do formy czyli sposobu konkludowania Seymow na dwie *in Asserentes & Contradicentes*, niechżeby tedy artyficyalnie *Trzecia Część*, to iest: *Indifferentes* wchodziła w Obrady Publiczne, upewniam niezawodnie, że z większym pożytkiem y uszczęśliwieniem Dobra powszechnego będzie forma takowa Obrad Publicznych, á nie będzie to żadna nowość, co do istoty, ale tylko co do sposobu.

§ IV.

§ IV.

ZARZUT CZWARTY.

PUNKT PIERWSZY.

WSzak w domu pozostali Obywatele nie wchodzą sami w Seymowe Obrady, więc Trzecią Częścią Seymuiącey Rzpltey nazywać się nie powinni. Woiewodztwa, Ziemie, y Powiaty obieraią z pomiędzy siebie na Seym Posłow, tym daią zupełną moc traktowania y konkludowania na Seymie wszystkich interessow, á przez to sami się z własney wyzuwaią władzy, toć tedy nie należą do konkludowania Obrad Publicznych, á zatym y trzecią Częścią Seymuiącą nazywać się nie mogą.

Punkt Drugi. Ale ieszcze głębiey rzecz zważmy, na co się przydadzą wysłane od Woiewodztw, y Ziem Posełstwa, iaki skutek mieć będą tych Instrukcye, gdyby Posłom nie wolno było według własney wotować, y decydować woli, ale tylko w obojętności,

toby Posłowie nie mogli Instrukcyi od Woiewodztw y Ziem sobie danych popierać, y utrzymywać, chybaby osobnych na Seymikach obierano *Neutralistow*, dla rezolwowania y rozsądzenia kontradykcyi, á osobnych *cum plena activitate* Posłow, dla popierania Instrukcyi, y dla decydowania wszelkich interessow, lecz takowa Seymowania forma nie mogłaby się zgodzić z dobrym Rządu Państwa Porządkiem y Prawa Kardynalne wolności *Libertas sentiendi & Jus vetandi*, nie miałyby żadney władzy przy *Neutralistach*, więc tych postanowić w Obradach Publicznych nie podobno.

Odpowiedź na Zarzut Czwarty.

Co do Pierwszego Punktu.

POzwalam, że w domu pozostali Obywatele sami nie wchodzą w Obrady Publiczne na Seymie, ale przez delegowanych od siebie Posłow, przez to iednak nie przestaią bydź Obywatelami Rzpltey, toć musza

ſzą bydź Trzecią Częścią Seymuiącey Rzpltey, y tą nazywać ſię powinni, ponieważ ſą Synami Oyczyzny, ſą wſpoł Bracią Senatorow y Poſłow, od ſiebie delegowanych, á kiedy ſą Synami, toć muſzą należeć do Matki Oyczyzny, to ieſt do Seymuiącey Rzpltey, á kiedy należą, toć muſzą y wchodzić w Obrady Publiczne czyli to *immediatè*, *alias* ſami przez ſię, czyli *mediatè alias* przez delegowanych wſpoł Braci ſwoich. Tego przeczyć nikt nie może, że wſzyſcy Obywatele, tak ci co ſeymuią, iako też y ci co w domu decyzyi oczekuią ſą iedney Matki Dziatki, ſą Bracią y wſpoł Obywatele ſeymuiących, wchodzą w Obrady Publiczne przez delegowanych od ſibie Posłow, więc przez to ſamo ſą Trzecią Częścią Seymuiącey Rzpltey, á chociaż daią zupełną moc Poſłom od ſiebie na Seym delegowanym, dla tego iednak nie przeſtaią bydź Częścią Seymuiącey Rzpltey, y nie tak ſię z władzy tey wyzuwaią, iakoby cale do Obrad Publicznych nie należeli, bo kto ſię zu-

pełnie z czego wyzuwa, ten nic sobie nie rezerwuie, w domu zaś pozostali Bracia Seymuiących rezerwuią sobie *Conclusum* do akceptowania, toć tedy nie wyzuwaią się z zupełney władzy, dowodem tego są Seymiki relacyine, na ktorych Posłowie sprawiaią się Woiewodztwu lub Ziemi z swego Posel-stwa. Gdy kto uczyni Plenipotecyą specyalną, daie przez te wszelką moc y władzę Plenipotentowi do promowowania y zakonczenia sprawy, przez to iednak nie przestaie bydź Aktorem swey sprawy, że dał moc zupełną Plenipotentowi swemu do zakonczenia oney, owszem do niey naturalnie należy, ponieważ Plenipotentent obligowąny naradzać, y znosić się z tym, od kogo ma plenipotencyą uczynioną, y odpowiedzieć, gdyby się źle sprawił, tak Obywatele w domu pozostali, lubo daią wszelką moc y władzę do promowowania wszelkich interessow na Seymie Posłom od siebie delegowanym, nie tak iednak wyzuwaią się z właśney władzy swoiey, żeby cale nie należeli do

li do Seymow, y nie dla czego też to daią Posłom instrukcye, tylko dla tego aby podług tych się Posłowie na Seymie sprawowali; á na Seymikach Relacyinych aby się z nich wyexplikowali przed temi, od ktorych byli posłani. Z tąd tedy wydaie się dowod oczywistey prawdy, że w domu pozostali Obywatele y wchodzą w Obrady Publiczne, y do nich należą, y aktualnie są Częścią Seymuiącey Rzeczypospolitey.

Co się tycze drugiego tey Obiekcyi Punktu. Jużeśmy mowili w Paragrafie II. że każdy Poseł może bydź *in plena activitate* bo kto był podczas pierwszey decyzyi *Indifferens* może bydź podczas drugiey y trzeciey *Afferens vel Contradicens*, á zatym każdy będzie miał moc pozwalać, lub niepozwalać na co chce, dopomnieć się o co chce, przez co każdy będzie sposobny do promowowania, popierania y utrzymywania daney sobie Instrukcyi, y chociaż ieden będzie *Indifferens* czyli *Neutralistą*, to drugi y trzeci wotuiąc według swoiey

woli będzie *in plena activitate*, á przęto Instrukcye będzie komu utrzymywać, Kardynalne Prawa wolności. *Libertas sentiendi & Jus vetandi* zostaną przy swoięy władzy, y nigdy nie wzruszone będą. Przez coż albowiem lepiey może się utrzymywać wolność, y tey Kardynalne Prawa? iako kiedy *etiam* iedenSenator lubPoseł będzie miał moc y władzę nie dopuścić tego, co rozumie bydź szkodliwego Prawom, Wolności, y Publicznemu Dobru Oyczyzny. Natym to, na tym wolność Polska osadzona y umocniona fundamencie, że chociaż ieden, może nie dopuścić szkodliwey konkluzyi, Ta nie wruszoney władzy znayduie się doskonałość w ustanowieniu *Neutralistow*, więc przy tych ieszcze bespiezniey-sze będą wolności wyżey wyrażone Prawa, da się to widzieć iawniey z Artykułow da Bog w Czwartey Części przepisanych.

To prawda na kogo przypadnie w oboiętności wotować, ten pod ten czas decyzyi przeszkodzić nie może, ale

ale radzić, perswadować, animować, Kathegorye rezolwować, *media* podawać ma każdy *Neutralista* moc, y przez to Kardynalne wolności Prawa *Libertas sentiendi & Jus vetandi* żadnego nie ponoszą uszczerbku. Jako albowiem dla tego, że w domu pozostali Obywatele sami nie decyduią, ani kontradykuią żadney propozycyi na Seymie, tylko decyzyi od siebie delegowanych oczekuią, á przecie wspomnione Prawa nie tracą swey władzy y Prerogatywy, bo tę delegowani Posłowie w zupełności utrzymuią, tak też Prawa też same nie mogą żadney ponosić uymy dla tego, że *Neutralistowie* kontradykować nie będą ani decydować, ponieważ dwie Części Seymuiące, to iest: *Asserentes & Contradicentes* też Prawa w całości utrzymywać będą, ba co więcey y ci będą utrzymywać też same Prawa, ktorzy będą *Neutralistami*, bo za drugą y trzecią decyzyą mogą bydź *in plena activitate*, więc ciż sami, ktorzy byli *Neutralistami* będą utrzymywać wspomnione Prawa. Y nie potrzeba dla

uca-

ucalenia tych Praw obierać na Seymikach osobnych *Neutralistow*, ani osobnych dawać Instrukcyi, bo z tychże samych Posłow trzecia Cześć w obojetności wotować będzie, á z takim to sie stanie porzadkiem, iaki nigdy lepszy, chwalebnieyszy, pożytecznieyszy, y skutecznieyszy bydź nie może. Co wszystko zważywszy, można bespiecznie przyznać, że takowa forma Obrad Publicznych, może bydź *præstantissimum remedium concludendorum publicorum Consiliorum.*

§ V.

ZARZUT PIĄTY.

GDyby postanowienie *Neutralistow* w Obradach publicznych było *præstantissimum remedium concludendorum publicorũ Consiliorũ*, toby postanowić tych, rzecz była nayprzyzwoitsza, y naypożytecznieysza dla Dobra powszechnego, ale nie podobna iest, aby ci nie mieli sprawować iakowego zamie-

nieſzania w Obradach publicznych. *Nayprzod* Zeby nie można było rozeznać *Neutraliſtow* od tych, ktorzyby według właſney woli wotowali na propozycyą y onę decydowali; *powtore* niewiada czyieyby ſłuchać decyzyi, czy *Indifferentium* Oboiętnych, czy *Aſſ-ſentium* Zezwalaiących na propozycyą, czy *Contradicentium* oney przeciwnych. Zaczym przez to ſamo *Neutraliſtowie* nie mogą bydź *præſtantiſſimum remedium concludendorum publicorum Conſiliorum.*

Odpowiedź na Zarzut Piąty.

POſtanowienie w Obradach publicznych *Neutraliſtow*, może bydź *præſtantiſſimum remedium concludendorum publicorum Conſiliorum.* Racya? bo przez poſtanowienie tych nayſnadniey powſzechna zgoda naſtępować może, ponieważ ieſt ſzrzodek nayzbawiennieyſzy do konkludowania Obrad publicznych, kiedy naypomyslnieyſzy ſkutek odbierałyby Seymy, bo przez

Neu-

Neutraliſtow medyacyą wſzelkie ſpory y przeciwnośći upory byłyby ułatwiane. A tak cała Oyczyzna byłaby ubeſpieczona od wſzelakich inkonweniencyi przez podział na trzy części wotow. Albowiem takim ſpoſobem y emulacye między Familiami, y dyffidencye między Majeſtatem y wolnośćią, y wſzelkie rozterki nayſnadniey byłyby uśmierzane. Doſtatecznie to poznać można z Paragraffu X. y XI. Pierwſzey Części iaſno ſię tam widzieć daie, iakim ſpoſobem kontradykcye uſpokoione, z iakich przyczyn powſzechna zgoda, na iakim fundamencie Konſtytucyá; y przez iakie ſzrzodki uſtanowiona bydź może. A ieſzcze iawniey z Artykołow wyrażonych pokaże ſię ta prawda, gdzie porządek Seymowania przepiſany będzie.

Co zaś ſię tyczy allegacyi zamieſzania w Obradach publicznych przez *Neutraliſtow*, to żadną miarą bydź nie może, ponieważ między temi, á podług właſney woli wotuiącemi, ieſt taka dyſtynkcya, iż każdy z przepiſa-

ney

ney Tabelli czyli ſpiſanego Regeſtru Senatorow y Poſłow ſnadno rozeznać może każdą Część oſobną wotuiącą, ponieważ wota podług Artykułow piſane oſobno będą. Regeſter zaś ſpiſanych Senatorow y Poſłow nie będzie przemiiany, ale każdy *per Turnum* wotować będzie. *Vota* w prawdzie odmieniać ſię mogą, ale oſoby czyli regeſtr tych odmieniać ſię nie będzie, toć tedy y zamieſzania żadnego ſprawować *Neutraliſtowie* nie mogą, ani ich *vota*, kiedy oſobno każdey Części będą piſane.

§ VI.

ZARZUT SZOSTY.

CHociażby *per Turnum* wſzyſcy wotowali, y wyznaczeni byli *Neutraliſtowie* z pomiędzy według właſney woli wotuiących, y każdego *votum diſtinctim* było piſane, toby przez to ſamo mogło bydź zamieſzanie w Obradach publicznych, że między *Za-*

zwalaiącemi y Kontradykuiącemi znaydowaliby się *Oboiętni*, czyli *Indifferentes* wotuiący.

Odpowiedź na Zarzut Szosty.

NIe mogę cale poiąć przyczyny, dla czegoby działo się zamieszanie w Obradach publicznych, przez to, że między wotuiącemi według własney woli znaydowaliby się Oboiętni czy *Neutralistowie*, kiedy ci ani do tey, ani do owey partyi nie wiązaliby się, *aliàs* nie utrzymywaliby wotami swemi propozycyi, aniby tey byli przeciwni tak właśnie iak pozostali w domach Bracia z pomiędzy siebie Posłow wysławszy oczekuią tych zdania y decyzyi, tożby samo czynili y *Neutralistowie*, á zatym w Obradach publicznych zamieszania żadną miarą czynić nie mogą, ponieważ *ordine per Turnum vota* wszystkie pisane będą tak *Indifferentium* Oboiętnych, iako też *Assentium* Zezwalaiących, & *Contradicentium* Niepozwalaiących, y każde osobno

bno pisane *per Regulam Additionis* kombinowane będą z wielkim dozorem y pilnością Ichmc PP. Sekretarzow. Do tego będą vota pisane, y mutacye publiczne czynione, lecz vota pomieszane bydź nie mogą, ani *Neutralist wie* mogą mieszać porządek, kiedy ci podług przepisanych Prawem Artykułow będą wotować, toć tedy nie potrzeba się spodziewać żadnego zamieszania, ale owszem powszechney zgody ponieważ tych medyacya nie dopuszczałaby prepotencyi możnieyszey partyi nad słabszą gurować, nie dałaby krzywdy czynić mnieyszey partyi przy Prawie y sprawiedliwości obstaiącey ani by większey pobłażała, widząc w przedsięwzięciu tey ukryte dla publiczne o Dobra szkodliwości owszemby te rektyfikowała, y przez nayskutecznieysze srzodki Oyczyznie podawałaby sposoby do uszczęśliwienia. Trudności zas albo pod płaszczykiem ukryte na publiczne Dobro zamachy przez obiaśnienie dostateczne propozycyi, przez rezolwowanie kategoryi, naylepieyby

uſpokaiałyby ſię, oraz ani mnieyſzey partyi krzywdy, ani większey ambicyi rozſzerzać by ſię nie dopuſzczała *Indifferentow* partya.

Miedzy tyſiącznemi przykładami iak wiele oboiętni Przyiaciele ſą we wſzyſtkich intereſſach pożyteczni, ieden żywy y oczywiſty między Bracią trzema wyſtawiam dowod oboiętności niezmiernie chwalebny y pożyteczny. Zwadził ſię pewny Jan z Piotrem, á po oſtrych ſłowach przyſzło do bitwy, á gdy trzeci był *Indifferens Szczepan* obydwoch wzaiemny Przyiaciel, nie dał im krzywdy ſobie uczynić, lubo nie raz przychodziło do niepohamowanych paſſyi wywarcia, y pokilkakroć do utarczki, w tym iednak *Indifferens* przeſzkodził, y natęzone impety pohamował, częścią groźbą niby do iednego ſię przywięzuiąc, częścią perſwazyą drugiego łagodząc, iednym ſłowem tak każdego paſſyą moderował, iak okoliczność potrzeby do pohamowania zawziętości wyciągała, y przez to takie między niemi uczynił zamie-
ſza-

ſzanie, że żaden żadnemu nie uczynił krzywdy, z przyczyny medyacyi ſwoiey, bo medyacyą trzeciego *aliàs* w oboiętności będącego Przyiaciela nie dopuſzczała ſzkodzić ſobie przeciwnym. Otoż ieżeli ſię obawiamy iakiego dla uſtawy *Neutraliſtow* zamieſzania w Obradach publicznych, takowe nieomylnie naſtępować będzie zawſze, ale proſzę zważyć, ieżeli to ſzkodliwe Oyczyznie bydź może? ieżeli raczey nie ieſt chwalebne, pożyteczne, y potrzebne? niech to każdego zdrowy rozum oſądzi. Innych w tym punkcie nie przywodzę przykładow, iak wiele pożyteczni ſą *Neutraliſtowie*, bo to każdemu ieſt iawno, y codzienną experyencyą rzecz doświadczona, że medyacya nie intereſſowanych ſpokoyność ſprawuie. Zaczym tylko niezmierney wdzięczności y pochwały *Neutraliſtom* wyrażić należy Hiroglifik: *Indifferens eſto partium litigantium amicus, & utrarumq; triumphis coronaberis.* Zwyczaynie gdy partye przeciwne dla medyacyi Przyiacielſkiey ſobie ſzkodzić nie

mogą, każda ſię chlubi, ze ſwoią Junakieryą, każda ſię zdaie tryumfować, á te wſzyſtkie tryumfy na Medyatorow ſpływaią. Zważaymyż proſzę, y z pilnością zdrowych reflexyi rozważaymy obojętnych Pryiacioł ſkutki, iakie te w prywatnych ſpołecznościach, w potocznych intereſſach w zwykłych kompaniach, w zobopolnych ugodach ſą naturalnie potrzebni, częścią dla łatwieyſzey intereſſow konkluzyi, częścią dla Przyiacielſkiey harmonyi, częścią dla wewnętrznego pokoiu, á gdy ci nie będą wezwani, częſtokroć już umowione intereſſa żadnego nie odbieraią ſkutku, y nikczemnie ſię rozchodzą.

§ VII.

ZARZUT SIODMY.

SWiat ſtoi bliſko 7000. Lat, á przecie przez cały trakt wiekow rożne Państwa y w nich Kroleſtwa Monarchiczne, Aryſtokratyczne, De-

mo-

mokratyczne nie zażywały nigdy do Obrad Publicznych *Neutralistow*, znać widziały, że ci nic pożytecznego sprawić mogą w Obradach publicznych. Zaczym y nasza Rzeczpospolita takowych przyiąć nie powinna nowości.

Odpowiedź na Zarzut Siodmy.

NIechay kto co chce, y iak chce, mowi przeciwko ustanowieniu *Neutralistow* w Obradach publicznych, ia na to wszystko mogę dać dostateczny odpor, y przeciwko temu wszystkie kwestye snadno rezolwować potrafię. Że w żadnym Państwie nie byli do Obrad publicznych postanowieni *Neutralistowie* od początku Swiata, przyczyna tego cała: Trudność w wyłączeniu onych od wotuiących według własney woli, zaczym y Swiatu go przeszłe wieki kommunikować dawniey nie mogły, *per consequens* postanowić ich było nie podobna w Obradach publicznych, lecz gdy teraz do ustanowienia ich sposob odkryty, za-

czym podług tego postanowieni bydź mogą, á gdyby ieszcze ten był Artykułami przepisany, nic by było chwalebnieyszego y pożyteczniéyszego, dla Rzpltey nic zbawienniéyszego dla publicznego Dobra, nic bespiecznieyszego dla wolności.

Że dotychczas nie byli postanowieni *Neutralistowie* w Obradach publicznych, *legitimè non potest inferri consequentia*, iż tych Rzplita postanowić nie powinna, kiedy ci bardzo snadnym sposobem mogą bydź odłączeni *ab Assentibus & Contradicentibus* od Zezwalaiących y Kontradykuiących Senatorow y Posłow, owszem by tym bardziey do postanowienia *Neutralistow* należało przyłożyć starania, że dotych czas nie postanowieni, á bardzo są potrzebni y pożyteczni, á widziemy z Paragrafu IV. że żadnego zamieszania w Obradach publicznych sprawować, ani w niczym Dobremu przeszkadzać mogą, owszem wielką w konkludowaniu czynią łatwość, y przy wszelkiey ostrożności zawsze na naygrun-

łownieyszym fundamencie, bo na powszechney zgodzie Senatorow y Posłow *Conclusum* stanowione bydź zawsze może *nemine contradicente*, *nie swoim prywatnym respektom, ale Dobru powszechnemu wygadzaiąc*. Według Konstytucyi Roku 1674. *Vol.* 5. *fol.* 20. *circa Indifferentes*, ktorzy iako w prywatnych interessach w każdym zgromadzeniu, w każdey okazyi we wszystkich koniunkturach naturalnie są potrzebni (iako z codzienney experyencyi widzieć się daie) zacoż tedy y w Obradach publicznych nie mogą bydź postanowieni, kiedy y snadno tych postanowić, y z postanowionych pożytkować może Rzplta.

Gdyby to w ktorym Państwie iuż byli postanowieni *Neutralistowie* w Obradach publicznych, y dla ustanowienia tych wiele działo się inkonwenieneyi, y byli kiedy zarzuceni, czyli zaniedbani (iako na przykład *simplex Pluralitas* około Roku 1504. y znowu wskrzeszona około Roku 1652. cale zarzucona, toby śmiele przyznać można, że Rzplta Polska nie powinna po-

stanowić, y przyiąć do Obrad publicznych *Neutralistow*, ale że ci nie byli nigdy znani, á tym bardziey odrzucani od żadnych Rad publicznych, za cóż tedy teraz nie maią bydź przyięci, kiedy do ustanowienia tych widziemy, y uznaiemy sposob nayłatwieyszy, nayporządnieyszy, y do czynienia powszechney zgody naypożądańszy, kiedy ci we wszystkich społecznościach naturalnie potrzebni. Nim Zegarmistrzowską sztukę ludzka mysl zinwentowała, zegarkow nie było na świecie, nim Okręty, Baty, Łodzie &c. zbudowano, żadney żeglugi nie znano, lecz gdy te się pokazały nowości, bardzo pożyteczne, wszyscy ich na Swiecie używaią, y żadnego wstrętu nie maią, za cóż tedy y *Neutralistow* nie może postanowić Rzplta widząc z tych nie zliczone wypływaiące pomyślności skutki?

Rozsądnieżby kto mogł mowić, że ta Rola nie żyzna, bo na niey nikt iszcze nie siał; á Rola na oko nad inne zdaie się bydź pożyteczznieysza, y nie upra-

uprawiał żeby I y Rolnik z iaknaywiekszą pilnością, kiedy by tę sądził zgodną do przyniesienia stokrotnego pożytku? Nie wsiadłżeby Morskiey nawigacyi swiadomy Kupiec na Okręt nową inwencyą zbudowany widząc go, y doskonale zlustrowawszy że ten nad inne zwyczayne okręty iest bespiecznieyszy, y do nawigacyi Morskiey sposobnieyszy? Albo mogł żeby kto za istotną prawdę twierdzić, iż o iednym oku nie ma na świecie Ludzi, dla tego że takowych nigdy nie widział, á nie mogąż bydź o iednym oku ludzie, iedni dla przypadku nieszczęścia, drudzy dla defektu natury. Podobnież mowić: że ustanowieni *Neutralistowie* nic pożytecznego w Obradach publicznych sprawić nie mogą, dla tego że ci nigdy nie byli używani, dla tego niemożna ich postanowić, że nigdy nie byli postanowieni? że ieszcze *artificiosè* nie byli z pomiędzy wotuiących według woli swoiey wyłączani, dla tego nie powinni bydź ustanowieni. Na uporze by tylko zado-

kowa illacya wspierała się, á nie na gruncie obiaśnionego rozumu, kiedy oczywiście widziemi, że mogą bydź wyłączeniy postanowieni w Obradach publicznych.

§ VIII.

ZARZUT OSMY.

CHociażby *Neutralistowie* byli uchwaleni, y Prawem postanowieni w Obradach publicznych, iednak by ci nie przystępowali do większey Części decyduiących, ale by każdy do tey się partyi przywięzywał, do ktoreyby go własna chęć y wola wiodła, zaczym z ustanowienia *Neutralistow* żadnego by nie miała pożytku Rzplta.

Odpowiedź na Zarzut Ośmy.

ZDaie się ta obiekcya między innemi naywiększy mieć mocy szacunek, ale gdy ią doskonale roztrząśniemy, y rzetelnie zważemy, większą

do ustanowienia y Prawem obwarowania *Neutralistow* chęć zabierzemy. Nikt temu przeczyć nie może, iż każdy Obywatel obligowany bydź posłuszny Prawu, te obserwować, y zachowywać z pilnością powinien, zaczym gdyby *Neutralistowie* w Obradach publicznych byli od Rzpltey ustanowieni, musieliby podług przepisu Prawa sprawować się, y ten zachowywać, bo zwyczaynie na przestępcow Prawa kary wyznaczone. A ztąd wypływa nie zawodney prawdy Dilemma: alboby *Neutralistowie* dobrowolnie łączyli się z decyduiącemi poskończonych wotach, alboby się nie łączyli, ieżeliby się łączyli dobrowolnie, to by przez to samo pożyteczni byli Rzeczypospolitey, bo by ta podług medyacyi *etiam* samych *Neutralistow* formowała *conclusa*, á przeto nigdyby nie znała rozterkow, y domowey woyny, czyli rebelliow, ale cokolwiekby postanowiła po obiaśnionych *pro & contra* remonstracyach, uczyniłaby to nie inaczey, tylko podług powszech-

ney

ny y wszystkich Stanow zgody, á zatym takowe *Conclusa* byłyby każdemu miłe y przyiemne, więc z tey samey racyi łączyliby się *Neutralistowie*; Jeżeliby zaś się nie łączyli ani z *Zezwalaiącemi* ani z *Kontradykuiącemi* (co bydź nigdy nie może) pytam się, cożby sami czynić mogli? nie mogliby decydować, boby nie mieli tey władzy Prawem sobie pozwoloney, á ieżeliby decydowali *pro vel contra*, to przez to samo łączyliby się albo z Zezwalaiącemi, albo z Kontradykuiącemi, y tak zawsze by bardzo wielką partyą formowali. A takowa nazywałaby się *Pluralitas composita*, przeciwko ktorey decyzyi trudnoby rebellizować, bo naymnieysza cząstka nie miałaby mocy do rezystencyi. Wziąwszy na szalę zdrowego umysłu formę takowego Seymowania, że *Neutralistowie* zawszeby się łączyli dobrowolnie z większą częścią *Zezwalaiących* lub *Kontradykuiących*. Ktoż nie przyzna, żeby *Neutralistowie* byli pożyteczni powszechnemu Dobru.

Ale daymy to, żeby dobrowolnie

nie nie łączyli się *Neutralistowie* po pierwszey decyzyi z większą częścią, niechby tylko postanowieni byli w Obradach publicznych, niechby ich wota nie należały do decyzyi; pytam się? czegożby przez to Rzplta, uszczęśliwienia, czy niepomyślności spodziewać się mogła? niepomyslności żadną miarą spodziewać się nie może; racya; bo *Neutralistowie* tyleby tylko mogli w Obradach publicznych, wiele mogą ci, ktorzy nie będąc Posłami zieżdzaią się na Seym, y bywaią na Sessyach przytomni, ponieważ ci nie decyduią, tylko decyzyi oczekuią, iako o tym masz w Paragrafie IV. Części I. Kiedyby wspomnionych *Neutralistow* wota nie należały do zupełney decyzyi bez zezwolenia powszechnego Senatorow y Posłow. Albowiem chociaż ci racye kontradykcyi rozsądzaią, y decyduią, iednakże od tych decyzyi nie zawisło zupełne *Conclusum*, kiedy przeciwko tych decyzyi ważna kontradykcya chociaż przez iednego tylko Senatora lub Posła założona, to

rzecz

rzecz iaśnieyſza nad Słońce, iż ſami przez ſię *Neutraliſtowie* ſzkodzić nie mogą Rzpltey, chociażby ci dobrowolnie nie łączyli ſię, gdy tyle tylko mogą reſpektem ſwey decyzyi (ponieważ nie ieſt finalna) ile Dekret Sędziego, od ktorego założona Appellacya, y ten wyżſze *ſubſellium* poprawić może. Uſzczęsliwienia zaś z poſtanowienia w Obradach publicznych *Neutraliſtow* pewna bydź może Rzplta. Daie ſię to widzieć

Nayprzod ztąd: że wſzelkim fakcyom y korrupcyom będzie założona tama, kiedy wotuiący wiedzieć nie będą mogli, gdzie ktorego wotum przypadnie, czy *ad Indifferentes* (ktorych wota finalnie nie decyduią) czy *ad Aſſerentes vel Contradicentes*; przez co ſamo ani korrumpuiący pieniędzy dawać, ani ſkorrumpowany onych brać nie może, gdy pierwſzy chęci ſwoich, drugi offiarowaney uſługi zawodny widzi oczywiście ſkutek.

Powtore: Przez uſtanowienie *Neutraliſtow* Partye Dworſka y tey przeciwna

ćiwna byłyby rozerwane bez naymnieyſzego zamieſzania Rzpltey, á bez wſzelkiego w partykularnośći uſzczerbku y pomięſzania w decydowaniu; przez coby parcyalność upadła, ktora naywięcey kłotni y zamięſzania ſprawuie, boby iak z tey tak z owey ſtrony byli *Neutraliſtowie*, á przez to upadłaby forſa, boby ani Dwor, ani przeciwna temu iakowa familia nie mogła zaſadzać ſię na ſwoich Partyzantach, boby nikt wiedzieć nie mogł, gdzie czyie przypadnie wotum, nie wiedział by gdzie y na kim będzie mutacya, przez ktorą iedne votum odmieniwſzy, wſzyſtkie ſię odmienią, y tak nie forſą materye *Status* byłyby promowowane y konkludowane, aleby każdy pilnował, y przeſtrzegał ſprawiedliwośći w decydowaniu, y muſiałby mieć za cel Dobro publiczne, ponieważ kontradykcye byłyby trutynowane, y rozſądzane, á Parcyaliſtow niktby ſobie wyłączyć nie mogł, nie wiedząc gdzie y iak na kogo wotować przypadnie.

Potrzecie: Gdyby byli poſtano-

wieni *Neutralistowie*, naywiększa by się wydawała w decydowaniu *materias Status* rzetelnośc y doskonałośc, bo przez ustanowienie tych naywiększa by się pokazała sposobność do explikowania wszystkich trudności y uspokoiania onych, kiedyby y *media* nayprzyzwoitsze, y sposoby naysnadnieysze obmyślane były do ułatwienia kontradykcyi, do czynienia powszechney między *Zezwalaiącemi y Kontradykuiącemi* zgody, boby y czasy przedłużane lub skracane, y szrzodki przez ułożony do Konstytucyi Proiekt wyrażone, y okoliczności wszelkie *ad omnes casus* determinowane były, *certa certis*, *dubia dubiis*, *conditionata conditionatis*. Przez takowe naychwalebnieysze w decydowaniu *materias Status* gradacye wszelkie kontradykcye nie zawodnie byłyby zniesione, á bez wszelkiego wolnosci uszczerbku tak dalece: żeby każdy chętnie na iedno zezwalał, y nie iako do iednomyslności przystępował, bo ieżeliby *Kontradycent* co *conditionaliè* koniunkturował, y propo-

nował, toby *conditionata reſolutio* naſtąpiła, ieżeli zaś *directè abſq; ulla conditione*, toby podobnaż rezolucya ſtawała *&c.* bądź to przez remonſtracye, bądź przez retorſye kontradykcyi, bądź przez proźby y obligacye, bądź innym iakowym ſpoſobem, aby koniecznie *pupilla Libertatis Liberum veto* było zachowane w całości, bo w Radach publicznych wolnego Narodu, iakim ieſt Polſka, nic ſię dziać niepowino *modô imperativô, ſed perſvaſoriô & ſpontaneô aſſenſu.*

Przez podane więc do powſzechney zgody ſzrodki, przez perſwazye, obligacye y powſzechnego Dobra żywe remonſtracye odſtępować będąKontradycenci ſwego przedſięwzięcia, & *per conſequens* przyſtępować będą do powſzechney zgody, gdyby w naytrudnieyſzey materyi, bądź te decyduiąc, bądź na dalſzy czas one odkładaiąc, lub cale odrzucaiąc. Co wziąwſzy na żywych myſli reflexye, każdy to przyznać muſi: Iż kiedy Kontradycenci przyſtępować będą do Zezwalaiących, to daleko bardziey *Neutraliſtowie* z powſzechną zgodą kleić ſię będą ſercem y myslą. A tak ze wſzyſtkich trzech Części wotuiących cała Rzplta formować ſię będzie iedno ſtanowiąca *Concluſum*,

ſtanowiąca nie *primo intuitu*, ale *maturo examine* wſzelkich allegacyi y probacyi, *circa Jus vetandi*, na Prawie y ſprawiedliwości funduiącym ſię, ktore ieſt gruntem rowności wſzyſtkich Stanow y fundamentem Wolności naſzych.

§ IX.

ZARZUT DZIEWIĄTY.

MOgą wſzyſtkie racye bydź *pro & contrà* explikowane y trutynowane, mogą bydź obmyslane y podawane przyzwoite ſzrzodki do powſzechney między decyduiącemi zgody bez *Neutraliſtow*, może ſtawać bez tych decyzya, zaczym ich w Obradach publicznych uſtanawiać nie potrzeba.

Odpowiedź na Zarzut Dziewiąty.

NIe przeczę temu, że gdyby Rzplta poſtanowiła takowe Prawo, aby każdy *Kontradycent in ſcripto* podawał racye kontradykcyi ſwoiey do Laſki SeymowegoMarſzałka,y ſam oſobiście ſię ſtawił, á na te aby były Repliki piſane (iako wyraziłem w Częśći I. *§*. IX. pag. 135.) toby na te mogła naſtę-

po-

pować iakażkolwiek explikacya y remonstracya, ale pytam się, ktoby tę rozsądzał? ieżeli są sprawiedliwe lub fałszywe, á postanowiwszy w Obradach publicznych *Neutralistow*, ci by byli Sędziami kontradykcyi, á ieszcze Sędziami takiemi, nie iedney tylko sprzyiaciący partyi *v. g.* Dworowi lub iakowey Familii, ale powszechnemu Dobru, boby ci iak z tey tak z inney partyi znaydowali się nie wybrani podług czyiey żądzy, ale na kogoby przypadło bydź *Neutralistą*. Y ci byliby nayśprawiedliwszemi w decydowaniu Sędziami, bo iako oboiętni Przyiaciele, takby decydowali, takieby *mediá* podawali, aby dla swego honoru mogli uczynić między *Zezwalaiącemi y Kontradykuiącemi* powszechną zgodę. Przyczyna tego takowa: gdyby *Neutraliści* nie podali takowych medyow, przez ktore nie zaszłaby na propozycyą powszechna zgoda, toby tych decyzya y po roztrząśnionych iuż *pro & contrà* racyach nie miała mocy stanowić *Conclusum*, racya? boby temu *etiam* ieden

Kontradycent miał moc przeszkodzić *Jure vetandi*. Zaczym ci dla honoru swego takieby obmyslali *media*, przez ktoreby wszystkim się podobać mogli, aby powszechną między *Zezwalaiącemi* y *Kontradykuiącemi* uczynili zgodę. Czemuby ieszcze takową czynili zgodę, bo ci nie będąc do pierwszey decyzyi interessowani, nie uczyniwszy przez swą decyzyą żadney prewencyi, iak w Oboiętności zostaiący nayskuteczniey mogliby decydować, y nayprzyzwoitsze *media* podawać, nasłuchawszy się *pro & contrà* racyi y remonstracyi, tak właśnie iak Sędziowie obydwoch stron allegacyi wysłuchawszy, informowani o sprawie, snadną sentencyą feruią. Zważmyż więc takowe w decydowaniu Obrad publicznych rozporządzenie, ieżeli sama sprawiedliwość y powod obiaśnionego umysłu nie pociąga nas do ustawy takowey. Kto może rostropniey decydować, iako ten, kto obydwu stron wysłucha nie interessowany. *Neutraliści* są tacy, zaczym ci naysprawiedliwszemi bydź mogą Sędzia-

dziami, toć tedy tych postanowić koniecznie potrzeba.

§ X.

ZARZUT DZIESIĄTY.

CHoćby *Neutraliści* byli postanowieni w Obradach publicznych, iednak by ci byli zawsze interessowani do decyzyi, bo to nie o partykularny idzie interess decydować materyą *Status*.

Odpowiedź na Zarzut Dziesiąty.

JEst to nie zbita prawda, że na Seymie wzięta materya *ad decidendum* wszystkich *tangit*, y nie tylko tych, co *in plena activitate* zostaią, ale *etiam* wszystkich Obywatelow, á zatym y *Neutralistow*. Lecz o takowym interessowaniu się nic nie wspominamy, bo y w domu pozostali wspoł Bracia tak się interessuią, á przecie nie decyduią, tylko decyzyi oczekuią, y tey na Seymie przeszkodzić nie mogą. Ale tylko o tym się mowi: że decyzya od nich nie

dependuie, y na tę wotow swoich nie dali, przeto można mowić, że nie interessuią się pod ten czas, kiedy *in passivitate* zostaią, á kiedy na tych przyidzie wotować, wyrażaią każdy swe zdanie, nie przywięzuiąc się do poprzedzonych decyzyi. Zaczym zważywszy (iak się wyżey rzekło) y nasłuchawszy się *pro & contrà* racyi, snadniey rezolwować mogą zaszłe kategorye, o ktore zachodzą kontrowersye, y dla uspokoienia tych łacniey immedya podawać, iako Sędziom, aby przez swą medyacyą powszechną między luktuiącemi sprawili zgodę. Że zaś nie o prywatny, ale o publiczny idzie interess, to tym bardziey starać się będą o powszechną zgodę między *Zezwalaiącemi y Kontradykuiącemi*, aby dogodzić powszechnemu Dobru mogli, y zaszczycać się, że ta stanela za ich pośrzednictwem.

§ XI.

ZARZUT JEDYNASTY.

UKrywaią śię zawsze pod płaszczykiem publicznego Dobra intereſsa prywatne, y te powszechną rozrywaią iedność, zaczym chociażby *Neutralistowie* nayzbawiennieysze podawali sśrzodki, iednakby powszechna zgoda nie następowała w konkludowaniu Obrad publicznych.

Odpowiedź na Zarzut Jedynasty.

KIedy będą *Neutralistowie* w Obradach publicznych postanowieni, każdy snadno rozeznać może prywatny intereſs od publicznego, ponieważ przy ustanowieniu tych każdy będzie obligowany podawać *in scripto* racye kontradykcyi swoiey do Laski Seymowego Marszałka, á te *Neutralistowie* rozsądzać y na ułatwinie ich podawać dędą *adæquata media* Dobru publicznemu pożyteczne, y do uczynienia

nia między luktuiącemi powszechney zgody skuteczne, więc ktorzy na te nie pozwolą, á sami lepszych nie podadzą, wydadzą się, że nie Dobru publicznemu, ale prywatnemu interessowi wygodzić usiłuią. Otoż z tąd łatwo każdy poznać może, z iakiey materyi płaszczyk uszyty, czy z publicznego Dobra, czy z właśnego interessu, á iako po obiasnionych *pro & contrà* racyach, y remonstracyach musi wydać się rzeczy doskonałość, y rzeczywista prawda, co może bydź z pożytkiem powszechnego Dobra, tak po ostatniey decyzyi zakłada się Termin kontradykcyom z prywatnych respektow pochodzącym.

§ XII.

ZARZUT DWUNASTY.

MOże postanowić Rzplta takowe Prawo: aby za pierwszą lub drugą, ba chociażby y za trzecią decyzyą nie godziło się więcey kontra-
dy-

dykować, y żadnego kontradykcya, żeby waloru nie miała po trzeciey decyzyi, chociażby tych naywięcey się liczyło, toby przez to samo założony był termin kontradykcyom, chociażby *Neutralistowie* nie byli postanowieni, zaczym tych nie potrzeba postanawiać.

Odpowiedź na Zarzut Dwunasty.

NIe dla tego *Neutralistowie* powinni bydź ustanowieni w Obradach publicznych, aby kontradykcyom zakładali termin, ale dla tego *nayprzod* są postanowieni, że ci naysposobnieysi do rezolwowania kategoryi, do rozsądzania kontradykcyi, do podawania przyzwoitych środkow, do czynienia powszechney zgody, ponieważ ci nie są interessowani, to iest: do poprzedzoney decyzyi nie przywiązani, bo na te ieszcze nie dali swych wotow, iako się wyżey wyraziło. *Powtore:* aby przez ustanowienie tych wszelkie korrupcye y respekta prywatne upadły, aby nikt nie mogł sobie

tyle ſkorrumpować Przyiacioł, przez ktorychby ſzkodził powſzechnemu Dobru.

§ XIII.

ZARZUT TRZYNASTY.

JEſt to nie zawodna prawda, iż czym mniey *in activitate* Posłow, tym na ſkorrumpowanie tych mnieyſzego potrzeba expenſu, áże postanowiwſzy między wotuiącemi według właſney woli *Neutraliſtow* umnieyſza ſię liczba Posłow według właſney woli wotuiących, zaczym przy uſtawie *Neutraliſtow* bardzieyby gurowały korrupcye y prywatne reſpekta, boby nie potrzeba wſzyſtkich przekupować Posłow, ale tylko tych, ktorzy *in plenâ activitate* zoſtaią.

Odpowiedź na Zarzut Trzynaſty.

POzwalam, że ſnadnieyby można przekupić, y z mnieyſzym expenſem mniey Posłow niżeli więcey, gdy-

gdyby można wiedzieć ktorych, ale że poſtanowiwſzy *Neutraliſtow*, nie można wiedzieć ktorych przekupować, więc przez uſtawę *Neutraliſtow* korrupcye y reſpekta prywatne gu ować nie mogą, ale owſzem upadaią. Przyczyna tego ieſt takowa; nikt wiedzieć nie może, iakie na kogo wotum przypadnie, to ieſt: czy będzie wotował według właſnego zdania, czyli też *in paſſivitate*, *alias* głos czyli kreſka *in paſſivitate* wotuiącego nie będzie należyć do decyzyi, á kiedy wiedzieć nie będzie, toć y przekupować nikt nie może, bo ſam nie wie kogo. Może mi kto na to odpowiedzić, iż na Seymiku Szlachtę, á na Seymie Senatorow y Posłow korrumpować może, więc wie kogo korrumpować. Prawda to ieſt, ale ktorych, o tym kweſtya? wſzyſtkich przekupić, ieſt rzecz nie podobna dla prywatnego intereſſu, wybrać zaś tych, ktorzyby wota ſwe dawali według korrumpuiącego woli, żadną miarą nie można, czemu? oto z tey przyczyny: że nie wiem, na kogo przypa-

dnie wotować według swego zdania, á na kogo *in passivitate*, ktorego wotum gdyby naywiernieyszego Przyiaciela nic mi nie pomoże, zaczym choćbym komu dał pieniądze, te marnie stracę, bo z nich usługi mieć nie będę, tak właśnie iakbym przekupił tego, ktory czarny kałkuł na mnie daie, nie maiąc innego, á ten nic niewart, z tąd tedy wiedzieć można, iż nie wiedząc kto iakie da wotum, nie można wiedzieć kogo przekupować.

§ XIV.

ZARZUT CZTERNASTY.

JA maiąc doświadczonego w wierności Przyiaciela, dufać mu mogę, że nie inne da wotum, tylko takowe, o iakie go proszę, á on mnie deklaruie, á komubym dawał pieniądze, nie dawałbym inaczey, chyba pod obowiązkiem przysięgi, że mi za nie szczerze usłuży, więc mogę wiedzieć, iakie kto da wotum, á zatym skorrumpować mogę.

Odpowiedź na Zarzut Czternaſty.

JA Przyiacielowi wierzyć mogę, y przyſięgę za pieniądze wymogę, ale Przyiacielowi ani przyſięgłemu korruptorowi dufać nie mogę, bo gdy przypadnie na niego wotować *in paſſivitate*, to ten choćby chciał naybardziey, nie może ſię mi przyſłużyć, bo takowe wotum iego nie będzie należeć do decyzyi, á przeto na nic mi ſię nie przyda takowego korrumpować, ktorego wotum nic warte. Jeżeli zaś będzie *in activitate*, lub nie, ani ia, ani Przyiaciel moy wiedzieć nie może żadnym ſpoſobem. Pewnie mi na to kto odpowie: że na ażart mogę dawać pieniądze, á ſkorrumpowany obligować ſię *in tantum in quantum*; ieżeli na niego przypadnie wotować *in activitate*, to mi usłuży, ieżeli zaś *in paſſivitate*, to moie pieniądze przepadną. Ale pytam ſię, kto odważy ſię na takowy ażart, zawſze widząc ſkutek niepewny żądzy ſwoich; Nie pewny, bo nie wie o ſkorrumpowanego

usłu-

uśtudze, nie pewny, bo trutynuiąc *pro & contrà* racye kontradykcyi, poznać będzie można iakowego waloru kontradykcya, nie pewny, bo Kontradycent całego Seymu zerwać nie może, nawet iedney materyi do finalney decyzyi przeszkodzić ieden kontradycent nie potrafi, ieżeli kontradykcyi iego więcey niż dziesiąta Część nie poprze kontradykuiących. Lecz iak te wybrać można, nie wiedząc kto iakie da wotum. Co zważywszy każdy przyznać musi: iż ustawa *Neutralistow* w Obradach publicznych naywiększy y nigdy nieprzezwyciężony sprawuie wstręt do czynienia korrupcyi.

§ XV.

ZARZUT PIĘTNASTY.

Zmiarkowawszy Seriem Postow; że każdy ieden przed dwoma *Indifferens aliàs in passivitate* powinien wotować, y że takowe wota, nic warte, bo do decyzyi nie należą. Widzę, któ-

ktorzy zostaią *in activitate*, to ieſt po każdym *Indifferencie* dwa według własney woli wotuią, zaczym pomiarkowawſzy te wota, wiem kogo mam ſobie korrumpować, bo wiem, ktorzy będą *in activitate*.

Odpowiedź na Zarzut Piętnaſty.

JEſt to prawda, że gdyby nie odmieniały ſię wota przez czynienie mutacyi, możnaby wiedzieć, kto iak ma wotować, czy *in activitate aliàs ſecundùm ſuum velle*, czyli *in paſſivitate*, to ieſt: że wota, na kogo przypadnie *paſſivitas*, nie należą do decyzyi, ale że przez czynienie mutacyi odmieniaią ſię wota, tak: że nikt wiedzieć nie może, na kogo przypadnie *paſſivitas*, á na kogo *activitas*, bo uczyniwſzy iedne mutacyą, wſzyſtkie wota po niey naſtępuiące przemieniaią ſię, zaczym wiedzieć nie można, y pomiarkować nie podobna, na kogo przypadnie *Indifferencya aliàs votum in paſſivitate*, á na kogo według właſney woli, y dla te-

go

go wiedzieć nie mogę, kogo mam korrumpować, ani żaden wiedzieć może, bo nikt wiedzieć nie może, kto o mutacyą prośić będzie, y na kim będzie uczyniona. Jeżeli kto temu nie wierzy, niechay zobaczy Tabellę w II. Części ʃ XIV. inkludowaną, y *ſcienda* czyli kondycye, kiedy, y iak, maią bydź czynione mutacye, oraz niechay zważy znaki na Tabelli wyrażone z przepiſaną Inſtrukcyą w krotkich bardzo terminach, ale eſſencyalną rzecz doſtatecznie wyrażaiącą teyże Części ʃ XIV. á ſnadno wyperſwadowany każdy bydź może, że to tak ſię w ſamey rzeczy dzieie, ale dla łatwieyſzego tey prawdy poznania, inkluduię też ſamą Tabellę z obſzernieyſzą informacyą, co ſię przez nią reprezentuie.

Nayprzod, Potrzeba wiedzieć, iż w tey Tabelli wyrażone Imiona, iako to: Adam, Jan, Piotr, Paweł &c. &c. reprezentuią ſeriem Seymuiących, *aliàs* ſpiſanych Poſłow, na przykład: Krakowſkiego, Poznańſkiego, Wileńſkiego, Lubelſkiego, Warſzawſkiego &c.

Powtore. Ci Posłowie gdy przystępuią wotować *per Turnum*, dzielą się na trzy Części, *in Indifferentes*, *Asserentes*, *&* *Contradicentes*, na Oboiętnych, albo *Neutralistow*, á tych wota prozne, *aliàs* nie należą do decyzyi, to iest ani approbuią, ani przeczą propozycyi, y Ci nazywaią się, Część I. *Indifferentes*, ktorzy zaś zezwalaią y utrzymuią propozycyą, nazywaią się Część II. *Asserentes*, á ktorzy nie pozwalaią na propozycyą, y oney kontradykuią, nazywaią się Część III. *Contradicentes.*

Po Trzecie. Hac supposita lege; że Rzplta przystąpiwszy wotować *per Turnum*, dzieli się na trzy Części wyrażone, zaczym każdey Części osobno wota pisać potrzeba, prze to dla dystynkcyi zrobione są trzy linie na Tabelli. *W Pierwszey*, gdzie napisano *Indifferentes*, piszą się wota *Neutralistow*, czyli *in passivitate* wotuiących, *w Drugiey* gdzie napisano *Asserentes*, piszą się wota tych, ktorzy zezwalaią na propozycyą, *w Trzeciey* gdzie napisano

Contradicentes, piszą się wota tych, ktorzy kontradykuią propozycyi.

Po Czwarte. Neutralistowie nie maią się rozumieć ci, ktorzy sami chcą wotować w oboiętności, ale rozumie się każdy ieden przed dwoma, choć by nie chciał bydź *Neutralistą*, tedy Prawem obowiązany do oboiętności dydź powinien, y takowy choćby zezwalał na propozycyą, albo tey kontradykował, iednakowoż wotum iego, na kogo *indifferenter* przypada wotować, w linyi *Indifferentow* pisane bydź powinno; także na kim uczyniona mutacya, iego wotum do pierwszey Części należeć ma, to iest: do *Neutralistow*, y w tey linii powinno bydź pisane.

Po Piąte. O mutacyą wolno dopraszać się, kiedy się komu podoba, y czynić ią wolno, na kim chcąc, byle tylko po każdey uczynioney mutacyi, dwa głosy nastąpiły według własney woli.

Po Szoste. Dla dostatecznieyszego rozeznania pierwszey Części *aliàs Neutralistow* położone są przeciw Imion zna-

znaki: *. †. ( ) []. &c. okazuiące *Neutralistow*, *aliàs* każdego iednego przed dwoma, y te po uczynioney mutacyi odmieniaią się. Pierwszy znak; *. wyraża każdego iednego przed dwoma, iako to: Adama przed Janem, y przed Piotrem, Pawła przed Andrzeiem y Tomaszem, Filipa przed Jakobem y Mateuszem, Tadeusza przed Macieiem y Janem, y tak aż do samego końca Regestru oznaczaią, *Indyfferentow czyli Neutralistow*, każdego iednego przed dwoma nim zaydzie mutacya. A gdy kto prosi o mutacyą, y ta będzie uczyniona, tedy po tey wszystkie następuiące odmieniaią się wota, ktore temi znakami *. wyznaczone, iako na przykład: uczyniona mutacya na Tomaszu, *aliàs* Tomasz co miał według własney woli wotować, gdy wotuie *in passivitate*, na ten czas po nim dwu według własney woli wotuią Filip y Jakub, po tych dwu Mateusz *in passivitate* á Tadeusz y Maciey według własney woli wotuią, po tych Jan *in passivitate*, á po nim Bartołomiey y Szy-

 mon

mon według własney woli, y tak aż do drugiey mutacyyi: y tak po każdey mutacyi.

Otoż widziemy, iak się odmieniaią wota, przed pierwszą mutacyą na Filipa, Tadeusza, Bartołomieia, Łukasza, Kazimierza, &c. przypadały wota *in passivitate*, á po uczynioney na Tomaszu mutacyi Ciż daią wota według własney woli. Podobnież dzieie się y po drugiey mutacyi na przykład na Władysławie mutacya, więc Władysław daie wotum *in passivitate*, á po nim dwu nastepuiących, iako to Antoni y Alexander według własney woli. Jerzy *in passivitate*, á po nim Joachim y Mikołay według własney woli, Woyciech *in passivitate*, á Łukasz y Dyzma według własney woli. Tobiasz *in passivitate*, á Kaietany Sebestyan według własney woli wotuią. Otoż względem pierwszey mutacyi Alexander, Mikołay, Dyzma, Sebestyan &c. co mieli wotować *in passivitate*, to po uczynioney drugiey mutacyi wotuią według własney woli, y tak po każdey

uczynioney mutacyi odmieniaią ſię wota, *aliàs* na kogo przypadło wotować *in paſſivitate*. Ci będą według woli właſney dawać wota ſwoie, á na kogo przypadło według właſney woli, Ci będą *in paſſivitate* wotować. Sposób takowego wotowania y do opiſania, y do explikacyi, y do poięcia przytrudny, ale do exekucyi, do praktyki nic łatwieyſzego, nic porządnieyſzego y chwalebnieyſzego. Albowiem ſpiſać tylko Regeſtr Posłow, y Ci niech wotuią na iakową propozycyą *per Turnum*, każdy pierwſzy przed dwoma *in paſſivitate*, *aliàs* niech będzie *Neutralistą*, á potym dwu *in activitate* niechay wotuią, y wota na tymże Regeſtrze niechay piſze Sekretarz Seymowy przed każdego Imieniem, y w oſobney linii *Indifferentow*, w oſobney *Aſſerentow*, á w oſobney *Kontradycentow*, y mutacye gdy będą czynione, kiedy kto o nie proſi, to żadney nie będzie trudności, żadnego zamieſzania, ale wſzyſtko porządnie z Zaſzczytem narodu Polſkiego, z uſzczęſliwieniem Państwa całe-

go chwalebnie ſtawać będą decyzye, podług powſzechney zgody, á korrupcye y prywatne reſpekta upadną, bo nikt wiedzieć nie może, gdzie na kogo iakie wotum przypadnie.

§ XVI.

ZARZUT SZESNASTY.

WOta na Tabelli ſię odmieniaią, bo tam wolno ich iak chcąc ułożyć, ale *per Turnum* wotuiąc Rzpłta, inaczeyby piſała wota, racya? *1mò.* Wolność Poſłowi odeymuie ſię w wotowaniu przez mutacye. *2dò.* Subiekcya dla Poſła, że muſiałby na czyią kolwiek prozbę bydź *in paſſivitate.* *3tiò.* Suppozycya na Tego, iakoby był przekupiony, na kimby była czyniona mutacya, kiedy mu nie pozwalaią według właſnego zdania wotować, więc z tych przyczyn, mutacye w wotowaniu czynione bydź nie mogą, á zatym y wota tak iak na Tabelli nie byłyby piſane in ſerie Posłow.

Odpo-

Odpowiedź na Zarzut Szesnasty.

NIe dla tego wota na Tabelli odmieniaią się, że tak ich wolno ułożyć, ale dla tego, że podług przepisanego sposobu odmieniaią się, iednę uczyniwszy mutacyą. Kto temu nie wierzy, niechay sam sprobuie, á skonwinkowany sam w sobie zostanie. Co się zaś tyczy allegowanych racyi, te zdaią się bydź konwinkuiące, ale żadnego w sobie nie maią fundamentu, gdy dostatecznie zważemy następuiącą rezolucyą. Każdy to przyznać musi, co wyrażę. Nie iest w tym żadna uyma wolności, ani subiekcya, ani suspicya, przez co Prawu zadosyć się staie, ale się nam tylko tak zdaie. O iak wiele zdaie się bydź przeciw wolności! co Prawem postanowiono. Prawem postanowiono, aby Krol tylko zasłużonym rodowitey Szlachcie rozdawał wakanse, więc że Krol Jmć tym tylko, á nie Cudzoziemcom, nie Dyssydentom rozdaie wakanse, Krolewszczyzny, &c. czyż dla tego Kro-

lom odięta wolność? Prawem postanowiono iest, aby żaden Senator lub Minister nie wyieżdzał za Granice bez pozwolenia Krolewskiego, czyż przez to Senatorom y Ministrom odięta wolność? Prawem postanowiono iest, aby Szlachta, ktorzy nie są Posłami, nie należeli do decyzyi na Seymie, czyż dla tego Szlachcie odięta iest wolność? czyż dla tego głos wolny oppressyą cierpi? y tak wiele innych Praw chwalebnie ustanowionych, ktore zdaią się uymować wolności, á przez to samo wolność umocniaią, y ubespieczaią, kiedy bez drożney licencyi nie pozwalaią. Podobnież mowić można o *Neutralistach*, gdyby ci byli w Obradach publicznych postanowieni, y w nich Prawem pozwolono czynić mutacye, kiedy chcąc y na kim chcąc, czyżby to było z uymą wolności, pytam się? Kiedyby na to wszystkie Stany zezwoliły, y za Prawo ustanowiły. Niech by tylko postanowione było Prawo: *Aby każdy pierwszy przed dwoma był* Indifferens *czyli* in passivitate *wotował*, *â*

po tym

po tym każdym żeby dwa głosy dawane były według swoiey woli, y aby mutacye były czynione, kiedy kto z Senatorow lub Posłow o nie się doprasżać będzie, byle nie pierwey, aż po uczynioney, dwa głosy nastąpią według własney woli, á trzeci in passivitate. Toby żaden Poseł nie miał w wolności uszczerbku, ani subiekcyi, aniby żadney podpadał złey suppozycyi, czemu? boby to nie był wymysł ludzki, nie żadna subiekcya, ani zła opinia, ale Prawo, á Prawo przez wszystkie Stany postanowione, á Prawo prywatnym respektom tamę zakładaiące, á Prawo porządek w wotowaniu naychwalebnieyszy przepisuiące y stanowiące, wolność, swobody y wszystkie Stany w rowności utrzymuiące, y powszechne Dobro uszczęśliwiaiące. Y nie mamyż takowego Prawa uchwalić dla imaginowanego wolności uszczerbku, dla umyszczoney suspicyi, á uchwalonego czyż niemamy zachowywać? Niech Bog każdemu serce nakłoni, do przyięcia takowego Prawa, ktore wolność utwierdza, á bezdrożney licencyi nie

dopuszcza, abyśmy nikomu innemu tylko Prawu byli poddani. *Servi Legum simus, ut liberi esse possimus.*

§ XVII.

ZARZUT SIEDMNASTY.

WOli każdy wotować *in activitate*, nikt nie zechce *in passivitate* &c.

Odpowiedź na Zarzut Siedmnasty.

O iak wiele rzeczy dzieie się z musu Prawa! á przecie dla tego wolność w nienaruszeniu zostaie, czyż by nie ieden, ani tysiączny wolał Gospodarstwa w domu dopilnować, niżeli na publiczne Obrady zieżdzać? czyż by nie ieden, ani tysiączny wolał w spokoynosci siedzieć, niżeli na woynę wyieżdzać? czyż by nie ieden tysiączny wolał żadney nie znać subiekcyi, ani podlegać Zwierzchności? á przecie Gospodarskie interes-

ſa porzucamy, á na Seymiki y Seymy ſię zieżdzamy, bo przez wſpolne Obrady, wolności Prawa utrzymuiemy. Spokoyność domową porzucamy, abyśmy niepzyiacielowi odpor dali. Zwierzchność uſtanawiamy, tey podlegamy, y rozkazow iey ſłuchać muſiemy, á przez to bardziey wolność utrzymuiemy, dobry porządek zachowuiemy, beſpieczeńſtwo powſzechne gruntuiemy. Patrzmyż iako w tych okolicznościach wiele czynić muſiemy, á ten mus nam ieſt ſłodki y przyiemny, za cożby podobnież każdy czynić nie mogł? zacożby *in paſſivitate* nie dawał wotum ſwego, kiedyby do tego Prawem był obligowany, á to Prawo nie dla czego byłoby poſtanowione, tylko dla zapobieżenia wſzelkim korrupcyom, y reſpektom prywatnym, dla porządnieyſzego Seymowania, y pomyslnieyſzey Obrad publicznych ſkuteczności.

Powiadamy, że nikt nie zechce dawać *votum in paſſivitate*, á wſzakci to wiemi, iż Senatorowie y Poſłowie

nim

nim przystąpią *ad Turnum*, doprafzaią się o głosy *interlocutoriè aliàs in passivitate*, y te Im za zwyczay pozwolone bywaią, y na tych kilka Tygodni czasem się trawi prożno. A nie lepiey żeby zaraz po przeczytaney propozycyi (ieżeli na ktorą nie zachodzi powszechna zgoda) przystepować *ad Turnum*, czasu darmo nie zabieraiąc bezskutecznemi perorami, y zaraz żeby iedni wotowali *in activitate* propozycyą konkluduiąc, drudzy *in passivitate* kathegorye rezolwuiąc, y racye refutuiąc, dla obiaśnienia *pro & contrà* materyi *Status*. á daleko snadnieyby y prędzey stawały konkluzye; á ieszcze, żeby Senat w osobney, á Posłowie w osobney wotowali Izbie, toby wota skombinowawszy Senatorskie z Poselskiemi, snadnoby z nich wypadało *Conclusum* na każdą propozycyą.

§ XVIII.

§ XVIII.

ZARZUT OSMNASTY.

CZyż podobna aby Senat w osobney, á Rycerstwo w osobney wotuiąc Izbie, mogli się zgodzić na iedno, á tym bardziey iedno z Ich wotow wypadać mogło *Conclusum*.

Odpowiedź na Zarzut Ośmnasty.

KAżdemu iawna y widoczna rzecz bydź powinna, iż Rzplta w iedney Izbie *v. g.* Poselskiey gdyby naywięcey liczyła wotuiących, tedy iedno formuie *Conclusum*, iakośmy to widzieli na Seymie *immediatè* przeszłym *Convocationis*, kiedy w Senacie obydwa Stany konkludowały Obrady Seymowe. Podobnież każdemu wystawiemy na oko tę prawdę, że Rzplta nie tylko we dwoch Izbach, ale też gdyby *etiam* w dziesięciu seymowała, byleby tylko w każdey razem, to iest: iednegoż czasu na iednę wotowała

pro-

propozycyą, względem tey może się iednoczyć, może się łączyć sercem y myslą, y iedno stanowić *Conclusum* bez naymnieyszego zamięszania y trudności przez podane *media* y wynalezione do powszechney zgody szrzodki, złączywszy razem swe wota.

Nim to pokażemy, należy wprzod wyprobować, y nie zbitemi racyami dowieść: iż żadna propozycya gdyby *etiam* w dziesięciu Izbach osobnych na nią wotowano, inaczey decydowana bydź nie może, tylko tak, iak w iedney razem, to iest: *affirmativè vel negativè*, racya tego naturalna: zwyczaynie wota zachodzić nie mogą inaczey respektem decydowania iakieykolwiek propozycyi, czyli tey Punktow y Kathegoryi, tylko albo *pro* albo *contrà*, bo wszelka propozycya *ratione suæ conclusionis unam ex duabus includit copulam affirmationis vel negationis, quia distinctionis terminus iterum in easdem resolvitur*, á przeto *respectu decisionis inter affirmantem & negantem de uno & eodem subjecto non datur medium simplex*, *aliàs licèt si*

da-

datur terminus distinctionis, *attamen cùm ille iterum in affirmativam vel negativam resolvitur partem*, *idcircò ex duabus unam tantùm copulam & non plures in se continet*, *unde assensus vel dissensus generatur.*

Ale nie wchodząc w głębokie terminow spekulacye, przypatrzmy się iakim sposobem walne Rady u nas na Seymach, y innych publicznych ziazdach agituią się, á principalnie iak się agitowały na Seymie *Convocationis* w Roku ninieyszym 1764. wszak tam żadne nie zachodziły wota, tylko *affirmativa & negativa*, chociaż Senatorowie y Posłowie w iedneyże wotowali Izbie, á chociaż kto chciał bydź *Neutralistą*, tedy koniecznie domagano się na tymże Seymie, aby zupełnie otworzył swe zdanie tak Senator iako y Poseł; dla tego zaś to się działo, że *Neutralistowie* nie są Prawem w Obradach publicznych postanowieni, á bez ustawy tych innych wotow dawać nie można, tylko *pro vel contrà*, bo lubo między temi *datur terminus distinctionis*, ten iednak na też się rezolwuie, wotuiąc

na

na iednęż propozycyą. A ieżeli wotować inaczey nie można względem iedney propozycyi, tylko *pro vel contrà*, zaczym y w dziesięciu Izbach też same razem decydować propozycyą, toż samo iest, iak gdyby razem w iedney Izbie wszyscy wotowali, á kiedy można w dziesięciu, to tym bardziey we dwu. Po skonczonych zaś *per Turnum* głosach wota razem Senatorskie z Poselskiemi skombinowawszy łatwo z nich wypada *Conclusum.*

§ XIX.

ZARZUT DZIEWIETNASTY.

SKombinowawszy Senatorow y Posłow wota, wypadać z nich dędą konkluzye według większości liczby więc wszelkie decyzye będą stawać *in materiis Statûs* większością liczby *per Pluralitatem.*

Odpo-

Odpowiedź na Zarzut Dziewiętnasty.

BĘdą wypadać konkluzye *in materiis Status* według większości liczby za pierwszą y drugą decyzyą, ale takowey decyzyi ieszcze każdy Senator lub Poseł choć ieden może nie dopuścić mocą Prawa *Juris vetandi*, zaczym *Pluralitas* nie ma mocy finalnie decydować propozycyi, gdy na nią powszechna nie zachodzi zgoda. Dla tego za pierwszą y drugą decyzyą *Conclusum* stanowione bydź nie może *per pluralitatem*, chyba przeciwko niemu żadna nie zaydzie *Kontradykcya*, á przeto nie *Pluralitas* konkluduie, ale *unanimis* Senatorow y Posłow *Consensus* za pierwszą y drugą decyzyą. A kiedy iuż po wyexplikowanych *pro & contrà* racyach y remonstracyach, po obmyslonych na uspokoienie *kontradykcyi* medyach dla uczynienia powszechney zgody zachodzi *kontradykcya* iakowa, na ten czas na założenie terminu kontradykcyom trzecia oraz ostatnia nastę-

puie decyzya całey ſeymuiącey Rzpltey, y ta nie ſtanowi *Concluſum* podług więkſzości ſamey przez ſię liczby, ale podług powſzechnego Senatorow y Posłow zezwolenia, na przykład, gdy dziewięć Części ſeymuiących Stanow na co zezwolą przeciwko dzieſiątey, na to wypadnie *Concluſum*, á na ktorą propozycyą dziewięć Części nie zgodzą ſię, takowa odrzucona, albo w receſs puſzczana będzie propozycya, toć tedy *Pluralitas* nic konkludować nie może. Przez to też to Stan Rycerſki, lubo daleko liczniey ſzy, nie może Stanu Senatorſkiego chociaż w mnieſzey liczbie będącego uciążać, ani Senatorſki Rycerſkiego, ani Krolewſkiey Powadze co ſię nieprzyiemnego ſtać może, ani też Krol przez ſwą naywyżſzą władzę exorbitować potrafi, bo bez powſzechney zgody nic ſię niekonkluduie, á ſzkodliwe kontradykcye maią założoną metę przez oſtatnią decyzyą podług dziewięciu Części zezwolenia, y chociaż temu dzieſiąta Część uſtępować będzie, *Concluſa* ſtawać mogą.

§ XX.

§ XX.

ZARZUT DWUDZIESTY.

WYznaczywszy *Kontradycentow* liczbę na przykład dziesiątą Część, może mieć partya iakowa zawsze tyle Przyiacioł, ile iey potrzeba do zerwania Seymu, zaczym Seymy zrywane będą.

Odpowiedź na Zarzut Dwudziesty.

N*Ayprzod.* Pozwoliłbym nato; żeby się Seymy z tey przyczyny zrywać mogły, gdyby razem całe zrywać się godziło. *Powtore*, żeby można było tyle Przyiacioł dobiać, wiele się podoba; ale gdy Prawem będzie obwarowano, aby przeciw całemu Aktowi Seymu nie godziło się Manifestow zanosić, ani innym iakowym sposobem onego zrywać, tylko przeciwko tey propozycyi czynić każdemu wolno będzie, ktora wzięta *ad decidendum*, zaczym Seymy zrywane bydź

nie mogą. *Po Trzecie*, kiedy wiedzieć nikt nie może, iakie kto da wotum, czy *in activitate*, czy *in passivitate*, (iako się po tyle razy wyżey mowiło) to nie będzie można dobrać tyle Przyiacioł, ile wystarczyć może do zerwania Seymu. Co zważywszy każdy uznać może, że Seymy zrywane bydź nie mogą, á to zbawienne *remedium* zawiera się w ustawie *Neutralistow*.

§ XXI.

ZARZUT DWUDZIESTY PIERWSZY.

NA co ustanawiać *Neutralistow*, każdy oczywiście widzi, że na każdym Seymie iedni są sprzyiaiący Dworowi, drudzy Temu przeciwni w zdaniu, á trzeci też są, co ani do tey ani do tey przywiązani partyi, są całe *Oboiętni*. Jakoż w każdey społeczności nie iest bez *Neutralistow*, za coż tedy w Obradach publicznych tych ustanawiać, kiedy się sami naturalnie rodzą.

Odpo-

Odpowiedź na Zarzut Dwudzie ſty Pierwſzy.

JEſt to prawda, że w każdey ſpołeczności znayduią ſię *Neutraliſtowie*, nawet między Seymuiącemi nim przyſtąpi *ad Turnum*, ale gdy Rzplta wotować *per Turnum* przyſtąpi, na ten czas zacząwſzy od Pierwſzego Senatora lub Poſła, aż do oſtatniego, każdy wotuie nie inaczey tylko *albo pro albo contrà*, żaden nie wvraża w Obojętności ſwego wotum. Otoz z tąd widziemy, że w Obradach publicznych nie ma *Neutraliſtow*, kiedy Rzplta przyſtąpi *ad Turnum*, y dla tego też to Obrady publiczne bardzo trudno, albo ledwo kiedy odbieraią ſwoy ſkutek, że nie ma uſtanowionych między *Zezwalaiącemi y Kontradykuiącemi Neutraliſtow*; nie ma tego, ktoby przeciwnych przez ſwą medyacyą poiednał, zaczym tych Prawem poſtanowmy, á łatwo ſta wać będą *Concluſa* na każdą materyą *comuni Conſiliariorū & Nuntiorū con-*

 ſenſu,

ſenſu, powſzechnym Senatorow y Posłow zezwoleniem, bez uſzczerbku wolności, bez krzywdy *etiam* prywatney oſoby, o czym obſzernieyſze można wiedzieć przyczyny w Drugiey Części ∬ XII. Jakoż tego y Statut Alexandra żąda, w te słowa: *Nihil conſtitui debeat per Nos & Succeſſores Noſtros ſine communi Conſiliariorum & Nuntiorum Terreſtrium conſenſu, quod fieret in præjudicium gravamenꝗ Reipublicæ, & damnum atꝗ incommodum cujuslibet privatum.* Vol. I. fol. 299.

§ XXII.

ZARZUT DWUDZIESTY DRUGI.

CHcąc Obrady publiczne konkludować podług Statutu Alexandra, *Communi Conſiliariorum & Nuntiorum Terreſtrium conſenſu*, toby y za trzecią decyzyą ſtawać nie mogło *Concluſum*, przeciw ktoremu by zachodziła kontradykcya, bo *Communis conſenſus*

ieſt

ieſt to wſzyſtkich á wſzyſtkich zezwolenie bez żadney kontradykyi.

Odpowiedź na Zarzut Dwudzieſty Drugi.

Z Tey też to przyczyny bardzo wielkie między dobremi Obywatelami lukty, że o Statucie Alexandra rożni rożne formuią ſobie opinie, iedni *Comunem conſenſum* toż ſamo bydź rozumieią, co iednoſtayne wſzyſtkich á wſzyſtkich zezwolenie, żadnego nie excypuiąc, drudzy mniemaią, że *Communis conſenſus* ieſt tylko ſama przez ſię większa zezwalaiących liczba; á te obie opinie ſą bardzo dalekie od właśności ſenſu Statutu Alexandra, ktory nie pretenduie koniecznie zawſze wſzyſtkich á wſzyſtkich zezwolenia, bo to ieſt nad ſiły Obrad publicznych, Albowiem nie podobna ieſt, aby zawſze wſzyſcy á wſzyſcy na iedno zgodzili ſię, nie podobna, aby między kilku ſet oſobami w Obradach zaſiadaiącemi nie znalazł ſię, choć ieden, y nay-

ſprawiedliwſzey decyzyi kontradyku-
iący.

Senatorowie y Posłowie, lubo ſą z pomiędzy innych wybrani, iednak że nie przeſtaią bydź ludzmi, nie ieden może z dobrego ſtać ſię w czaſie złym, bądźto z ponęty niegodziwego zyſku, bądź z namiętności nie utemperowaney paſſyi, z uporu, chciwości, bądź z przypadku nieſzczęścia, choroby, z utracenia zmysłow, lub iakoweykolwiek ludzkiey ułomności; á zatym mogłby ſię zawſze znaleść takowy, ktoryby ieden wſzyſtkim kontradykował, y nayſprawiedliwſze decyzye rozrywał, ieden Kontradycent, á przez to ten ieden kaziłby Seymowe Obrady. Jeden zły, wſzyſtkich dobrych rady gubiłby, y niſzczył; iednego niegodziwa paſſya nad wolą wſzyſtkich dobrych Obywatelow panowałaby, y nie iaką byłaby tyrannią nad całym wolnym Narodem. Ktoż to przyznać może, aby tak roztropna Rzplta pretendowała takowego Prawa, przez ktoreby wſzyſcy dobrzy Obywatele dla

iedne-

iednego złego nieſprawiedliwey kontradykcyi zoſtawali bez rady, bez obmyslenia powſzechnego beſpieczeńſtwa, y na cel wyſtawieni byli nieſzczęsliwości.

We wſzyſtkich Voluminach *Legum* takowego Prawa nie znayduiemy: aby koniecznie iednoſtaynego czyli iednomyslnego wſzyſtkich á wſzyſtkich zezwolenia zawſze pretendowała Rzeczpoſpolita, ale tylko powſzechnego zezwolenia rekwiruie, to ieſt: bardzo wielu *Zezwalaiących*. Na przykład gdy dziewięć Części Seymuiących Stanow na co ſię zgadza, to uſtanowić zawſze może Rzplita, chcaż mimo woli dzieſiątey Części. A takowym poſtępkiem w naymnieyſzym punkcie nie uwłacza Statutowi Alexandra, bo w dzieſięciu *Zezwalaiących* Częściach formalne zawiera ſię wſzyſtkich Stanow zezwolenie, iako mamy tego żywy wizerunek w Konſtytucyi Roku 1674. w te ſłowa: *Na żadnego Pana pozwolić nie mamy, iedno ktoregobyśmy przez wolne Suffragia zgodnie obrali, Nemine*

contradicente, Nie swoim prywatnym respektom, ale Dobru powszechnemu wygadzaiąc. Vol. 5. fol. 20. Z tych słow *Nemine contradicente* każdy wyrozumiewa, że Rzplta nie dozwala decydować *Pluralitati*, á z następuiących: *nie swoim prywatnym respektom, ale powszechnemu Dobru wygadzaiąc* widzi, że nie pretenduie koniecznie wszystkich zawsze zezwolenia, kiedy exkluduie kontradykcye z prywatnego respektu pochodzące. Co czyniąc nayprzyzwoitsze y naydoskonalsze Rzplta obrała medium do konkludowania Obrad publicznych, to iest: *powszechne Senatorow y Posłow zezwolenie.*

§ XXIII.

ZARZUT DWUDZIESTY TRZECI.

KIedy powszechne zezwolenie nie zawiera w sobie koniecznie wszystkich Seymuiących, to iednoż iest, co *Pluralitas*, *aliàs* większa Zezwalaiących liczba.

Odpowiedź na Zarzut Dwudziesty Trzeci.

WIelka ieſt dyſtynkcya *inter comunem conſenſum & Pluralitatis conſenſum*, między powſzechnym zezwoleniem, á ſamey przez ſię liczby wiekſzey zezwoleniem. Powſzechne zezwolenie na ten czas tylko ieſt, gdy bardzo wielu *Zezwalaiących* w ſobie zawiera, á bardzo mało Kontradykuiących liczy. *Pluralitatis* zaś *conſenſus*: gdy iednym lub kilku albo kilkunaſtą głoſami przewyżſza więkſza liczba mnieyſzą, na przykład: gdy ſto zezwala, á dziewiedzieſiąt kontradykuie, co oczywiście każdy widzi, że na ten czas nie maſz powſzechney zgody, ale owſzem powſzechne między wotuiącemi rozterki, toć tedy nie iednoż ieſt *Communis canſenſus* co *Pluralitas*, ani też przez to *Communis conſenſus* traci ſwoią denominacyą, chociaż nie wſzyſtkich w ſobie zawiera Seymuiących.

Oboz nie przeſtaie bydź y nazywać ſię Obozem, chociaż z niego kil-

ku lub kilkunastu dezertuie Zołnierzy. Woysko nie traci swey denominacyi, chociaż z pomiędzy tego niektorzy na placu legną, Miasto nie przestaie bydź Miastem, chociaż z niego niektorzy Obywatele na inne przenoszą się mieysca, Klasztor nie przestaie bydź Klasztorem, chociaż nie ieden Zakonnik z niego wystąpi. Podobnież powszechne Senatorow y Posłow zezwolenie nie przestaie nazywać się, y aktualnie bydź dla tego powszechnym, chociaż niektore z Seymuiących osoby kontradykuią, *aliàs* gdyby dla iednego lub kilku *Kontradykuiących* tracił swoią denominacyą *Communis consensus*, toby y Oboz nie mogł się nazywać Obozem, dla iednego lub kilku z niego dezertuiących. Miasto dla iednego lub kilku z niego wybyłych, nie nazywało by się Miastem, ale iaczey większą liczbą Zołnierzy pozostałych, większą liczbą Zakonnikow, większą liczbą Mieszczan &c. Gdyby *Communis consensus* iednoż było co *Pluralitas*, toby żadney dystynkcyi nie było *inter*

Plu-

Pluralitatem & Communitatem, lecz kto to przyznać może pytam się? Kiedy *Pluralitas* może bydź dla iednego lub kilku przewyższaiących głosow, *Communitas* zaś bardzo wielkiey przewyższaiącey liczby pretenduie; na przykład sześciu Części, przeciwko siodmey a na reście niechby czterech przeciwko piątey, á ta nie dla tego nazywa się *Communitas seu Communis consensus*, że większą liczbę, ale że bardzo wielką przewyższaiącą w sobie zawiera, y tey magìs inservit nomenclatura *Communitatis* niżeli *Pluralitatis*. A do tego każdemu powinno bydź wiadomo, że *Denominationes semper sumuntur à præstantiori*, przeto *Communis Consiliariorum & Nuntiorum Terrestrium consensus*, nie może się *propriè* nazwać *Pluralitas*, kiedy ten zawsze zupełną zgodę wszystkich Stanow w sobie zawiera, y te sprawuie za medyacyą *Neutralistow*. Przez ten nayzbawiennieyszy szrzodek, wszystkie materye *Status*, y interessa prywatnych osob nayśnadniey, nayprzyzwoiciey, y naydoskonaley konkludowane

bydź

bydź mogą, y Seymy pożądany skutek odbierać będą zawsze. Takiego Rzplta od stu lat żądała, *aliàs* zregulować dostatecznie powszechne zezwolenie, y dla wynalezienia onego Kommissyą wyznaczyła Roku 1659. w te słowa: *Uważaiąc, że sposob concludendarum materiarum, & Consiliorum do łacnego otrzymania konkluzyi Seymow, tak w publicznych Rzpltey, iako y w prywatnych Woiewodztw, Ziem, Powiatow, y osob materyach præstantissimum est remediū, tedy do namowienia tego, naznaczamy z Senatu y z Izby Poselskiey, Tych wszystkich Deputatow, &c. ktorzy za Uniwersałami Naszemi wcześnie wysłanemi ziachawszy się, modum concludendorum Consiliorum iak nayskuteczniey namowią, ktory na Seymiki w podanych Instrukcyach Naszych proponować będziemy, y od niego da Bog Seym przyszły zaczniemy.* Vol. 4. fol. 605.

§ XXIV.

§ XXIV.

ZARZUT DWUDZIESTY CZWARTY.

NIe każda materya bywa traktowana na Seymie Dobru powſzechnemu pożyteczna, zaczym nie na każdą powſzechna zgoda naſtępować może, chociaż za medyacyą *Neutraliſtow*.

Odpowiedź na Zarzut Dwudzieſty Czwarty.

KIedy medyacya zachodzić będzie *Neutraliſtow* na każdą materyą, to y powſzechna zgoda bydź może na każdą, ale iako rożne materye na Seymie traktowane bydź mogą, tak też rożnego rodzaiu zgoda. Pożyteczne materye Oyczyznie powſzechną zgodą konkludowane, ſzkodliwe podług powſzechney zgody odrzucane, mniey zaś potrzebne materye potrzebuiący dalſzego czaſu do deliberacyi

w re-

w receſs puſzczane, y na Seymiki przez Uniwerſały Woiewodztwom, Ziemiom y Powiatom zarekomendowane będą, nie dla tego, aby tam były decydowane, ale żeby na ułatwienie ich media były podawane, y w Inſtrukcye Posłom były zalecone ſtoſuiąc ſię do powſzechney na nie zgody, y na Seymie aby były decydowane nie przez większą liczbę Inſtrukcyi, ale przez powſzechne zezwolenie, bo gdyby przez większość Inſtrukcyi decydowały ſię w receſs puſzczone materye, toby iednoſz było, co decydować ie zaraz na pierwſzym Seymie *per Pluralitatem*, á do tego gdyby *per Pluralitatem Inſtructionum* konkludowały ſię materye *Status*, toby między Woiewodztwami, Ziemiami y Powiatami wſzczynałyby ſię kłotnie, rozruchy y domowe woyny boby Woiewodztwa miały ſobie za uraze, że przeciwko ich Inſtrukcyom konkludowane materye, ale naylepiey wſzyſtko podług powſzechney konkludować zgody. Y lubo rożny z konkluzyi wypadać będzie ſkutek, przecież

cież ten zawſze bydź może dla powſzechnego Dobra pożyteczny. A gdybyśmy powſzechney zgody nie zachowywali w konkludowaniu Rad publicznych, tylko ſzczegulnie podług więkſzey liczby decydowali *materias Status*, toby y z pożytecznych konkluzyi wſzczynały ſię rozruchy, y zamięſzania w całym Krolestwie, tak iak u nas dawnieyſzych wiekow ſię działo, kiedy podług więkſzey liczby konkludowały ſię Seymy, iako to za Władysława, Miecisława, Kazimierza &c. kiedy nawet Krolowie z Tronu bywali zpychani *per Pluralitatem*, y za Granice wypędzani, o czym świadczą Kroniki, y Historye. Ba na co dawne dzieie wſpominać domowe; zapatrzmy ſię na świeże zagraniczne, iako to Angielſkie, Genueńſkie, &c. gdzie domowe kłotnie, y rozterki ſię coraz bardziey wzmagaią, y wſzczynaią dla decyzyi więkſzey liczby.

§ XXV.

ZARZUT DWUDZIESTY PIĄTY.

POzwalam, że *Pluralitas* (*) publicznych wotow szkodliwe częstokroć sprawuie skutki, ale to nie tak dzieie się przez formę takowego konkludowania, iako bardziey przez złość ludzką. Lecz gdyby sekretne dawane były wota, nie rownie byłoby lepiey. Wenecka Rzplta że *per secreta vota* wszystko decyduie, że wszystkich Państw wolnych naylepiey się rządzi, zaczym y u nas naylepiey żeby Obrady publiczne konkludowały się *per secreta vota.*

Odpowiedź na Zarzut Dwudziesty Piąty.

KAżdy w tym wyperswadowany bydź musi, że *Pluralitas* iest szkodliwa powszechnemu Dobru, bo przez swoie decyzye, rozterki, y emu-
lacye

acye ſprawuie, partyą przeciw partyi forſuie, iedne Prawa ſtanowi, drugie znoſi, co dla wolney Rzpltey nic ſzkodliwego, bo przez to powſzechną ſpokoyność wzruſza, kłotnie, bunty, y domowe rodzi woyny, Państwa do zguby przywodzi, iako uczyniła z Rzymſką, Spartańſką &c. Rzpltą, z z wolności wyzuwa, iako uczyniła ze Szwecyą, Danią, Węgrami, Czechami, &c. Sekty rozmaite krzewi, á prawdziwą wiarę Swiętą Katolicką uciemięża y wykorzenia, iako w Anglii, Hollandii, Szwaycaryi, &c. Wſzyſtkie te Państwa były Katolickie, á zapowodem decyzyi *Pluralitatis* apoſtatowały. Ktorzy utrzymuią *Pluralitatem*, naywiękſzy za ſobą argument maią, że wſzyſtkie Rzplte *Pluralitate* ſię rządzą, więc y my także *Pluralitate* rządzić ſię powinniſmy. Jeſzcze ten nie biegły w Polityce, ktory tylko na Generalną Rządow Państwa zapatruię ſię formę. Kto chce doſkonale Obrad publicznych poznać Zagranicznych formę, y na podobieństwo tey zregu-

lować Naszey Rzpltey Rządy, potrzeba obrocić oko rostropności, na rozmaite ustawy, na exekucye Magistratow, na zwyczaie, y obyczaie Obywatelow, na skłonności y przymioty Narodu, na władzę y sposobności utrzymywania Rządow, á te rozeznawszy daleko od naszych rożne, roztropniey sądzić będzie, ieżeli tak iak Zagraniczne Państwa rządzić się możemy. Bo to nie iest doskonałość polityki, allegować w powszechności tylko obcych Państw Rządy, ale te wszczegulności wyrazić należy. Chciawszy podług tych rządzić się formy, potrzebaby nam y Prawa, y zwyczaie, y obyczaie odmienić, lecz pomiarkuymy, ieżeli to bydź może.

Przytaczamy na przykład Wenecką Rzpltą, że ta *per secreta vota Pluralitate* wszystko decyduie, y naylepiey się rządzi, niech tak będzie, że naylepiey, ale ieżeli Rzplta Polska tak się rządzić może, *per secreta vota* Rady publiczne sprawuiąc? o tym kwestya, spytaymy się, ieżeli Nasza Rzplta na tako-

kowe Prawa, iakie zachowuie Wenecya, przyſtanie? Wenecya żadnemu Xiążęciu, żadnemu Panu nie pozwala Nadworney trzymać milicyi, á u Nas nie tylko Xiążęta, nie tylko Panowie, ale y Szlachta ſwych Zołnierzy Nadwornych maią, Weneccy Xiążęta, Panowie dwoma, trzema, á naywięcey piącioma Lokaiami ſię poſługuią, y więcey do aſſyſtencyi nikomu trzymać ſię nie godzi, á Naſi Panowie Polacy oprocz Haydukow, Paiukow, Pachołkow, Strzelcow, Laufrow, Kozakow, Lokaiow, Kamerdynerow, Pokoiowcow, &c. ſamych Dworzan na aſſyſtencyą, iedni po kilku, drudzy po kilkunaſtu, inni po kilkadzieſiąt na Dworach ſwoich trzymaią. Rzplta Wenecka dziś wyda Ordynanſe, lub iakowe inne Ukazy, y te zaraz tegoż dnia całe Państwo exekwuie, czemu? bo iednego dnia po całym Pańſtwie rozeſłane bydź mogą, á u Nas ieżeli tak prędka expedycya bydź może? pytam ſię? Wenecka expedycya iedney godziny kilkadzieſiąt mil Batem po mo-

rzu ubieży, á u Nas lądem kilka dni na to łożyć potrzeba, choćby rozsadzonemi końmi. Wenecya każdego dnia wie o wszystkich obrotach całego Państwa, á u Nas przez cały Miesiąc setney nie ma wiadomości, czemuż? bo tam na Insule, prawie w iednym okręgu cała zawiera się Rzplta, y umyslne na to uczynione dyspozycye, postanowione Officia, á u Nas rozległość mieysca, y trudność w exekucyi lądem takowey nie dopuścza czynić dyspozycyi.

Może mi kto na to odpowiedzieć: Coż to należą do formy Obrad publicznych Nadworne woyska? albo liczne Orszaki Dworu? lub innych Nadwornych ludzi? albo Ordynansow prętkie rozesłanie, y inne Państwa Weneckiego dyspozycye? &c. Jak że nie należą; od tych ci to skutek formy Rad publicznych zawisł. Gdyby Weneccy Xiążęta, Panowie mieli Nadwornych Zołnierzy, gdyby godziło się tak wielką mnogość ludzi na Dworze swym trzymać, nie iedenby w nadzieię tych Obrony sprzeciwił się decyzyi *per secre-*

ta

ta vota wypadłey, nie iedenby rokoſz p: d iioſł przeciw Zwierzchności *Pluralitatis.* Gdyby nie wiedział, że Magiſtrat wie o wſzyſtkich obrotach całego Pańſtwa, nie czułby w ſobie karności takowey, bo miawſzy Woyſka y Nadwornych ludzi, nie iedenby ſię ośmielił ſprzeciwić woli Magiſtratu, nie uczyniwſzy prętkiey Ordynanſow dyſpozycy mogłyby ſię iakowe wzmodz konſpiracye; niewiedziawſzy co ſię gdzie dzieie, trudnoby w cześnie przeſzkodzić złemu; mogły by powſtać rokoſze, roſterki, &c. a że od tych Wenecya wolna, to bardziey dependuie od wiadomości obrotow y dobrey dyſpozycyi w partykularnosci, niżeli od Generalney formy ſprawowania Rządow przez ſekretne wota, w Obradach publicznych. Patrzmyż ieżeli u Nas może bydź takowa łatwość do ſprawowania rządow iak w Wenecyi.

Bardzo wielom podobały ſię ſekretne wota, rozumiem, że nie z inney przyczyny, tylko z naſtępuiących

opinii. 1*mò*. Sekretne wota daiąc, nikomu się nikt nie narazi. 2*dò*. Przez sekretne wota korrupcye y respekta prywatne upadną. 3*tiò*. Podług większey sekretnych wotow liczby, sprawiedliwe, y Dobru powszechnemu pożyteczne wypadać będą decyzye.

Zważmyż rostropnie, ieżeli te doskonałości w sobie zawieraią sekretne wota. *Ad* 1*mum*. Ja nie rozumiem z iakiey przyczyny narazić się kto może komu publiczne daiąc wotum w interessie tyczącym się całego Krolestwa, bo w takowey materyi żaden nie powinien mieć względu na żadne osoby, tylko na Dobro publiczne, ieżeli zaś w prywatnym, na przykład iakowey osoby, to y przez sekretne wotum, upewniam, nie skorrumpuie sobie niczyiey przyiaźni, owszem y Przyiacioł sekretne wota podpadną wątpliwości. Ledwo upewnić nie mogę, że sekretne wota większą w sercu sprawuią do zawziętości podnietę, niżeli publiczne, częstokroć się trafia, że z samey złey opinii, wielkie się rodzą zawzię-

wziętości, y te nie snadno bywaią umorzone, á kiedy ieden drugiemu w czym publicznie się sprzeciwi, snadniey za zwyczay między temi przychodzi do zgody. Nie zdobi to żadnego Narodu, ba nawet żadnego w partykularności Człeka, co innego mowić, á co innego czynić, zaczym do takowych spraw nie życzyłbym dawać zanęty przez sekretne wota. Mnie się zdaię, że nayspráwiedliwiey przestawać na powszechnym starodawnym przysłowiu: *Clara pacta claros faciunt amicos.* Kto ma iaką do kogo krzywdę, lepiey niechay się o nią publicznie upomni. Alboż to bez wotow sekretnych nie wiedzą kto za kim, kto z kim, kto przeciw komu, nim ieszcze zaydą sekretne wota? *Ad 2dum.* Iakoby przez sekretne wota korrupcye, y respekta prywatne upadać miały. Ten sentyment cale nie pewny ma fundament. Może skorrumpowany pod obowiązkiem przysięgi brać pieniądze y assekurować, że takie da wotum, o iakie go korrumpuiący obliguie. Jeżeli

mi na to kto odpowie, że pieniądze brać może, assekurować o przysłudze może, y przysiądź może, iednak że sekretne takie da wotum, do iakiego miłość go Oyczyzny y powszechnego Dobra obliguie. Ja na to odpowiadam: kto bierze na zdradę Dobra publicznego pieniądze, á ieszcze się przysięga do takowey niegodziwey usługi obowiązuie, ten nie ma miłości Oyczyzny, tylko nie utemperowaną prywatnego zysku chciwość, ten bardziey na sumnieniu przekonany uczynić zadosyć deklaracyi korrumpuiącemu daney, niżeli poprzeć publiczny interes. *Ad 3tium.* Sekretne wota pomieszane, przemienione, y fabrykowane bydź mogą, zaczym y decyzye podług tych kompilowane y fabrykowane wypadłyby nieomylnie. Kto chce przeszkodzić korrupcyom, y prywatnym respektom, kto chce mieć sprawiedliwe y Dobru powszechnemu pożyteczne decyzye, niechay usilnego dołoży starania, aby Prawem byli ustanowieni w Obradach publicznych *Ne-*

utra-

utraliſtowie, á upewniam, że daleko doſkonalſze y powſzechnemu Dobru pożytecznieyſze wypadać będą *Concluſa*, Przez tych medyacye, niżeli przez większą liczbę ſekretnych wotow. Bo co za *media* do czynienia powſzechney zgody przez ſekretne wota bydź mogą, kiedy te tylko *mutam ſcenam activæ vocis* reprezentuią, kto, y iaką informacyą w intereſſach publicznych od milczącego powziąć może, pytam ſię? Przy uſtawie zaś *Neutraliſtow*, y przez tych rezolucye każdy intereſs ſtaie ſię iaſny, á przez ſrzodki od nich podane konkluduią ſię Obrady publiczne powſzechną wſzyſtkich Stanow zgodą.

§ XXVI.

ZARZUT DWUDZIESTY SZOSTY.

POzwalam, że mogłaby tym ſpoſobem powſzechna ſtawać zgoda, bo

bo za zwyczay przez medyacyą Obo-ietnych Przyiaciol, czyli *Neutralistow*, wszystkie się interessa snadno ułatwia-ią, ale weśmy na uwagę, iakby się dłu-go tym sposobem Seym agitował, kon-tradykcye *in scripto* podaiąc, y na nie repliki pisząc, kategorye rezolwuiąc, media obmyslaiąc, proiekta podług tych układaiąc, y trzy razy iednę propozy-cyą decyduiąc? toby iedna propozy-cya mało trzy Niedziele zabrała czasu, á Seym cały mało poł Roku.

Odpowiedź na Zarzut Dwudzie-sty Szosty.

NIechay tylko każdy rozsądnie zwa-ży § XII. w Drugiey Części, to snadno wyperswadowany bę-dzie, że wszelka łatwość w konkludo-waniu. Wyrażono tam iest, że zaraz podczas pierwszey decyzyi *Neutralisto-wie* rezolwować będą kathegorye z po-przedzonych wotow wypadłe, toć iuż na to osobnego wyznaczać nie potrze-

ba

ba czaſu, tylko tyle iak zwyczayne wotowanie. Powtore *vota ſuccinctè & cathegoricè* będą wyrażane, Po trzecie racye kontradykcyi *in ſcripto* będą podawane, repliki będą na nich piſane, á to wſzyſtko bydź może bez zabierania czaſu do Seſſyi, więc przez to ſamo nie wiele czaſu zabierze materya do decyzyi. Gdyby takim ſpoſobem konkludowały ſię Obrady publiczne, iaki Artykułami przepiſany będzie da Bog w naſtępuiącey Części, upewnić rzetelnie mogę, że nierownie prędzey, y z większą przezornością expedyowałyby ſię materye *Statûs* na Seymach, á niżeli *per Pluralitatem.* O teraznieyſzey formie Obrad publicznych nie mowię, że tylko czas na prożnych kontrowerſyach ſchodził, ale *de Pluralitate* wyſtawiam Polityki żywy wizerunek. Nim by Stany przyſtąpiły *ad Turnũ*, wprzodby Partye chciały ſię poznać, ktora z nich licznieyſza, á dla łatwieyſzego porozumienia rożne by zawſze proponowane były kweſtye, y względem tych odprawiałyby ſię między Senatorami y

Po-

Postami lukty, wieleby bardzo głosow *in Pluralitate* poprzedziło, á na tych czas by się prożno trawił, y ledwo w kilka dni przystąpiliby do decyzyi, á to z tey przycyny, że po wypadłey *ex Pluralitate* decyzyi, iuż by się nie godziło kontradykować przeciwko decyzyi *Pluralitatis*. Podług zaś Nowo obmyslonego sposobu rozdzielaiąc na trzy części wota, y trzy razy na propozycyą wotuiąc, żadna partya nie będzie pretendować takowych kontrowersyi. Z tey nayprzod przyczyny: że żadna partya nie będzie mogła pomiarkować swoich Adherentow liczby, bo nie będzie wiedzieć iak na kogo wotować przypadnie, czy *in activitate*, czy *in passivitate*, á zatym nikt nie będzie pretendował na ten koniec luktow, bo żadnego z tąd nie będzie odbierał skutku, przed pierwszą decyzyą. Powtore na co ma kto luktować przed decyzyą, kiedy y po decyzyi jeszcze ważne kontradykcye, lecz na te osobliwszego nie potrzeba czasu, bo na zaiutrz po decyzyi *in scripto* będą podawane do

La-

Laſki Seymowego Marſzałka *in privato* ſpiſane, á te przez *Neutraliſtow* rozeznane będą, ieżeli dla powſzechnego Dobra, y ſprawiedliwe maią w ſobie racye, na ktorych rozeznanie nie potrzeba więcey czaſu nad iednę Seſſyą, ieżeli zaś przeciw decyzyi *Neutraliſtow* zaydzie iakowa kontradykcya, tedy Marſzałek Seymowy wyznaczy Deputatow z przeciwney opinii na ſpiſanie Repliki, ktora nim wygotowana będzie, inną propozycyą Marſzałek Seymowy zaleci *ad decidendum*, y tym czaſem *Neutraliſtowie* naradzą ſię *in privato*, iakie przed ſię wziąć maią *media* do uſpokoienia kontradykcyi. Co gdy naſtąpi, racye kontradykcyi, y repliki na nie *punctatim* przeczytane będą, y podług pomyslonych mediow ułożony proiekt będzie przeczytany, á ieżeli ieſzcze przeciw temu kto kontradykuie, tedy trzecia, oraz oſtatnia całey Seymuiącey Rzpltey naſtąpi decyzya; y ta będzie terminem kontradykcyi, á takowe trzykrotne decydowanie gdy by w nay więkſzey materyi, więcey nie

za-

zabierze czasu nad trzy dni. Mnieyszey zaś wagi materye mogą bydź iednego dnia expedyowane, ba co mowię! na ieden dzień kilka może się expedyować; bo przy takowey formie Obrad publicznych, nie na każdą materyą *per Turnum* wotować będą, & *per consequens* nie koniecznie zawsze potrzeba dzielić na trzy Części *Vota*, ale tylko na ten czas, kiedy wielkie zachodzą, w iakowey materyi kontrowersye, á kiedy te nie zachodzą, można bez wyżey namienionego Wotow podziału, decydować *simpliciter circa liberum Veto*. Albowiem wiedząc, że gdy przyidzie *per Turnum* wotować, y na trzy Części *Vota* dzielić, każdy Kontradycent obligowany będzie podawać *in scripto* racye kontradykcyi swoiey, zaczym woli tey wcześnie odstąpić, uważaiąc iey słabe fundamenta. Kto zaś na fundamencie powszechnego Dobra przy Prawie y sprawiedliwości kontradykuie, á do uspokoienia kontradykcyi zobaczy umowione przyzwoite szrodki snadno odstąpi od kontradykcyi. Azatym pod hasłem takowey formy, naybespiecznieyszey, bez przeciągania długiego czasu, Seymy agitować się będą, y Prawa Kardynalne wolności *Libertas sentiendi* & *Jus vetandi* w nienaruszoney zawsze trwać będą całości.

§ XXVII.

§ XXVII.

ZARZUT DWUDZIESTY SIODMY.

GDyby Obrady publiczne konkludowały się *Communi Consiliariorum & Nuntiorum consensu*, á to nie zawsze wszystkichSeymuiących zawierało w sobie zgodę, toby kontradykcya iednego Senatora lub Posła za nic była, *per consequens*, Prawa Kardynalne wolności *Libertas sentiendi*, *& Jus vetandi*, nie miałyby żadney wagi y mocy do przeszkodzenia szkodliwey decyzyi.

Odpowiedź na Zarzut Dwudziesty Siodmy.

DLa iakich przyczyn nie pretenduie Rzplta iednostaynego wszystkich zezwolenia, *unanimem omnium Consiliariorum & Nuntiorum Terrestrium consensum*, ale tylko *Communem consensum*

i po-

powszechnego zezwolenia, widzieliśmy w § XXII. dla tychże samych przyczyn Prawa Kardynalne wolności, *Libertas sentiendi & Jus vetandi* nie wszystkie zawsze utrzymuią kontradykcye. Każdy w tym wyperswadowany bydź musi: iż nic iest szkodliwszego dla powszechnego Dobra, iako iednego nie sprawiedliwa kontradykcya Rady publiczne zrywaiąca, y niszcząca, nic nieznośnieyszego, iako dla iednego prywatnego interessu, y niegodziwego zysku, wszystkim ponosić publiczną szkodę; nic haniebnieyszego dla wolnego Narodu, iako dla iednego nieporządney passyi, wszystkim żyć w nierządzie, y w naycięższym potrzeby razie bydź bez obrony, y z obopolney pomocy, á przez to samo całe Krolestwo wystawiać na cel wszelkim nieszczęśliwościom. Alboż to takowe kontradykcye wspomnione Prawa utrzymuią? alboż to powszechne szkodliwości y bezprawia ktore Prawa authoryzuią? śmiele wyznać mogę; iż ani dobroć Boska, ani Pra-

wa

wa ludzkie, nigdy tego dopuścić nie mogą, aby dla iednego niesprawiedliwey kontradykcyi wszyscy ginąć mieli.

Pozwalaią w prawdzie Kardynalne Prawa *Libertas sentiendi & Jus vetandi* iednemu Senatorowi lub Posłowi kontradykować, decyzye y Obrady publiczne tamować; lecz pomiarkuymy w iakim sensie, y dla czego? Oto dla tego, aby każdy miał moc nie dopuścić decyzyi Dobru powszechnemu szkodliwey, oto dla tego, aby Prawa *pro libitu* nie były przemieniane, falszowane, tłumaczone, y znoszone, oto dla tego, aby Dostoieństwa y Prerogatywy Stanów Rzpltey zostawały w całości, oto dla tego, aby przez te Prawa utrzymywane było *æquilibrium inter Majestatem & Libertatem*, oto dla tego, aby możnieyszy nie uciążał słabszego, oto dla tego, aby każdy Senator y Poseł na Seymie, á Szlachcic na Seymiku miał głos wolny, wolne domowienie się, co rozumie bydź pożytecznego, á co szkodliwego widzi dla powszechnego Dobra, y żeby w

tych przedsięwzięcia żądzach przyzwoity odbierał skutek. Tato była iedyna mysl Predecessorow Naszych stanowiących Kardynalne Prawa wolności, ta intencya, te á nie inne usiłowania dla uszczęśliwienia powszechnego Dobra.

Patrzmyż teraz rozsądnym rostropności okiem, ieżeli te wszystkie doskonałości szrzodki znayduią się w powszechnym Senatorow y Posłow Ziemskich zezwoleniu: podług SposobuNowoObmyslonego zordynowanego. Powszechne zezwolenie takowe naywiększą w decydowaniu zachowuie przezorność, bo nie konkluduie *præcipitanter* Obrad publicznych, ale *maturo examine* wszystkie materye *Statûs* przegląda, racye kontradykcyi rozsądza, y naydoskonaley rozeznaie kolory pozoru od rzetelney prawdy, obliguie każdego *Kontradycenta* podawać *in scripto* racye do Laski Seymowego Marszałka, y repliki na nie pisać. Za pierwszą y drugą decyzyą daie każdemu, nawet iednemu Senatorowi y Posłowi tamować

wać Rady publiczne poty, poki wprzod każda materya *pro & contrà* dostatecznie nie będzie obiaśniona, poki gruntownie Prawa nie będą przywiedzione y wyexplikowane, poki każdy swych nie przełoży dezyderyow, poki ukrzywdzony nie odbierze satysfakcyi, albo na odebranie tey czas nie będzie determinowany, y sposoby umowione, poki na ułatwienie kontradykcyi przyzwoite srzodki nie będą podane, y podług tych Proiekt *in ordine* Konstytucyi ułożony, y przeczytany nie będzie. Patrzmyż ieżeli może się nad to doskonalsza Praw Kardynalnych wydawać władza? A gdy to wszystko nastąpi, na ten czas za trzecią decyzyą finalne stawa *Conclusum.* Co zważaiąc, czyż podobna, aby na ow czas iednego, lub kilku kontradykcyą utrzymywały Prawa? kiedy tey oczywiście wydawać się będzie niesprawiedliwość. Czemu się takowey kontradykcyi wyda niesprawiedliwość? oto dla tego, że po tak iaśnych dowodach, y bardzo wielkich remon-

ſtracyach, bardzo mało za ſobą będzie liczyć poplecznikow, á kiedy bardzo mało tę popierać będą, tedy muſi bydź przeciw powſzechney zgodzie, á kiedy przeciw powſzechney zgodzie, to iuż muſi bydź ſzkodliwa powſzechnemu Dobru, á kiedy ſzkodliwa, toć muſi bydź nieſprawiedliwa, á kiedy nieſprawiedliwa, toć muſi bydź przeciwko Prawom Kardynałnym wolności, bo te Prawa iedynie tylko na uſzczęśliwienie powſzechnego Dobra poſtanowione, á nie na niſzczenie Rad publicznych.

Nieſprawiedliwe kontradykcye uſiłuią niſzczyć Rady publiczne, to tym ſamym Prawa Kardynalne nie utrzymuią ich, ale owſzem potępiaią. Każdy zaś w tym wyperſwadowany bydź może, że iednego kontradykcya gdy będzie ſprawiedliwa, wielu za ſobą pociągnie, nieſprawiedliwa zaś ſama ſię zoſtanie, zaczym przeciwko takowey może zawſze ſtawać *Concluſum* bez żadnego uſzczerbku Praw Kardynalnych.

KON-

KONKLUZYA
CZĘSCI III.

MAſz tu przed oczyma Nayiaśnieyſza Rzeczpoſpolita źwierciadło prawdy dla rozeznania doſkonałości ſzrzodkow, do konkludowania Rad publicznych, Zarzuty, y Odpowiedzi względem Spoſobu Nowo Obmyslonego. Widziſz w tych trzy Spoſoby w generalności naypryncypalnieyſze do decydowania *materias Status: Unanimitatem, Pluralitatem & Communitatem.* Ze *Unanimitas* pretenduie zawſze wſzyſtkich á wſzyſtkich, bez żadney excepcyi zezwolenia do konkludowania Rad publicznych, dla tego te zachowuiąc, nie zna ſkuteczności Seymow; mamy tego iuż od kilku dzieſiąt lat nieſzczęsliwą praktykę, kiedy iednego kontradykcya była inſtrumentem niſzczenia całego Seymu.

Ze *Pluralitas* iednym, lub kilko, ba chociaż kilkunaſto głoſami przewyż-

ſzaiąc, ma moc decydowania *materias Status*, dla tego częſtokroć przez tę władzę, niepomyslne ſkutki ſprawować zwykła; czytamy tego rzetelne dowody w Kronikach y Hiſtoryach, że dla decyzyi więkſzey liczby wſzczynały ſie Bunty, y Rebellie, nawet *Minorennitas* wzmoliſzy ſwoie ſiły *contra Pluralitatem*, Krolow detronizowała, y za Granicę z Państwa wypędzała, iako to: Władysławow, Mieciſławow &c. nie wſpominam o Krolach Angielſkich, iednego tylko namieniam Karola I. z Domu Stuardow, ktory przez decyzyą więkſzey liczby Parlamentu na śmierć ſkazany Roku 1649. y na Rynku ścięty dnia 9 Lutego wieku ſwego 48. Nie wymieniam Wolnych Państw zguby; iako to: Rzymſkiey, Spartańſkiey, Duńſkiey, Czeſkiey &c. Rzeczypoſpolitych, że tych wolności pozbawiła *Pluralitas*, nawet dla Religii S. naywiękſzym niebeſpieczeńſtwem, kiedy Katolickie Państwa w Luterſkie, Kalwińſkie &c. zamienia błędy, á prawdziwą Wiarę ruguie, y wykorzenia,

iako uczyniła w Anglii, Danii, Szwecyi, Szwaycaryi &c. iednym słowem rozmaitego rodzaiu sprawuie nieszczęśliwości.

Że *Communitas* powszechne Senatorow y Posłow zezwolenie rekwiruie dziewięciu Części Zezwalaiących, á chociażby sześciu przeciwko siodmey do konkludowania Rad publicznych, snadno *materias Status* decydować może, y przez swe *Conclusa* żadnych nie sprawuie kłotni, y rozterkow, á podług Ordynacyi Sposobu Nowo Obmyslonego z naywiększą przezornością, okoliczności y konsekwencye rozeznaie, á nayrostropniey *materias Status* decyduie, Prawa Kardynalne wolności utrzymuie, wszelkiey Prerogatywy y Dostoieństwa kazdego Stanu w całości zachowuie, Możnieyszym nad Uboższemi gorować nie dozwala, Słabszym pomocy subministruie dla utrzymania rowności, ktora iest Duszą powszechnego Dobra, ukrzywdzonym sprawiedliwą obmysla satysfakcyą, á bezdrożney licenciy wyuzdane passye

poskramia. Do uczynienia powszechney zgody między *Zezwalaiącemi* y *Kontradykuiącemi* nayprzyzwoitsze media obmysla, y podług tych układa do Konstytucyi Proiekta, y przez trzecią oraz finalną decyzyą podług wszystkich Stanow zgody y umowy naysprawiedliwsze stanowi *Conclusa* całemu Krolestwu pożyteczne, y każdemu przyiazne. Z tąd to poznawać możemy; Na co niemal wszyscy pozwalaią, nie podobna iest, aby się to wszystkim nie podobało, á kiedy co niemal wszyscy ustanowić żądaią, nie podobna iest, aby *Kontradycentow* kilku przy swym uporze obstawali, wiedząc dobrze, że po trzeciey decyzyi nic warte ich kontradykcye, á zatym odstępować ich będą podczas trzeciey decyzyi, y dla tego konkludowane będą materye *Status nemine contradicente*, nie swoim prywatnym respektom, ale Dobru powszechnemu wygadzaiąc.

Decyduyże więc teraz Nayiaśnieysza Rzplta nayrozsądnieyszym naywyższey władzy Twey wyrokiem, ktory lepszy sposob do konkludowa-

nia Rad publicznych. Przypatrz ſię wſzyſtkim ich ſzrzodkom, co ktore w ſobie zawieraią, co ſprawuią, czego rekwiruią, á przyznaſz, że do rozeznania wſzelakich Koniunktur, y okoliczności w każdey materyi nic przezornieyſzego, do okryslenia Praw Kardynalnych, aby *licentiosè* nie były zażywane nic doſtateczznieyſzego, do czynienia powſzechney zgody między *Zezwalaiącemi* y *Kontradykuiącemi*, nic ſkutecznieyſzego, do zregulowania Rządu całego Pańſtwa nic porządnieyſzego, dla utrzymania Praw rowności każdego Stanu, Swobod, y Prerogatyw wolności nic beſpiecznieſzego, á dla uſzczęsliwienia powſzechnego Dobra nic pożądańſzego, iako *Sposób Nowo Obmyslony konkludowania Obrad publicznych*, podług medyacyi *Neutraliſtow* zregulowany.

Prawda ieſt; że y bez uſtawy *Neutraliſtow* mogłyby ſię konkludować niektore materye *Statûs*, gdyby Rzplta cztery pryncypalnieyſze Prawem uſtanowiła punkta, o ktorych ſię w Pierwſzey

wyżey namieniło Części, á pryncypalnie w Drugiey ſ XII. Sposobu Nowo Obmyslonego. *1mò.* Aby nikomu nie godziło się przez zanieśiony Manifest, lub iakimkolwiek sposobem zrywać całego Seymu. *2dò.* Aby kontradykcyi racye *in scripto* były podawane do Laski Seymowego Marszałka, y repliki na nie aby były pisane, y media na ułatwienie kontradykcyi były podawane, y podług tych Proiektu *in ordine* Konstytucyi były układane. *3tiò.* Aby materye przeciw ktorych zachodzą kontradykcye trzy razy były decydowane. *4tò.* Aby trzecia decyzya była Terminē wszelkim kontradykcyom, y wszelkie *Conclusa Communi consensu* były stanowione; na przykład przez dziewięć Części *Zezwalaiących* zgodę. Był by takowy sposob dość dobry, ale że bez ustawy *Neutralistow* byłaby to rzecz nierownie trudnieysza do exekucyi, zaczym bardziey bym życzył tych ustanowić, niżeli ich zaniedbać, ile że kto tylko dostatecznie zważy tych ustawę, przyznać niezawodnie może,

że

że ieſt źrzodłem wſzelakich doſkonałości, albowiem cokolwiek widzieć możemy dobrego w Spoſobie Nowo Obmyslonym, to wſzyſtko przez uſtawę *Neutraliſtow* dzieie ſię, á iako wſzyſtkich Mędrcow zdanie ieſt: *Virtus in medio poſita*, tak ten ſpoſob ponieważ ieſt poſzrzednictwem *inter Unanimitatem & Pluralitatem*, á Neutraliſtowie *inter Affirmantes & Negantes* przeto takowe ſzrzodki ſą nayſkutecznieyſze do konkludowania Obrad publicznych. *Præſtantiſſimum remedium concludendorum publicorum Conſiliorum, & materiarum in omni re ordinatarum.*

ANIMADWERSYA
Dla
CZYTELNIKA.

BĄdź w tym naymilſzy Czytelniku wyperſwadowany, że nie maſz doſkonalſzego ſpoſobu do konkludowania Rad publicznych *nad powſzechne Senatorow y Posłow zezwolenie*, á do czynienia między *Zezwalaiącemi y*

Kon-

Kontradykuiącemi powszechney zgody nic skuteczniey szego nad ustawę *Neutralistow*, na tych dwu naturalnie potrzebnych doskonałości szrzodkach ustanowiony y zregulowany *Sposob Nowo Obmyslony konkludowania Obrad publicznych*, ieżeli ten zdaie Ci się do executyi trudny, zważ; iż: *Unanimis Consensus* daleko trudnieyszy, á przecie przezeń wiele doszło Seymow, dalekoż snadniey mogą dochodzić *Communi consensu*. Jeżeli Ci kto ganić będzie *Communem consensum*, odpowiedź krotkiemi słowy: *Ngdy lepiey Rzplta nie rządziła się, ani kwitnęła w większe pomyslności, iako po Ustawie Statutu Alexandra, za Zygmunta I. Zygmunta Augusta, Stefana Batorego, y innych Krolow, kiedy formalną w konkludowaniu Rad publicznych zachowywano zgodę powszechną.* Choć na ow czas *circa Jus vetandi* niektore zrywane bywały Seymy, dalekoż bardziey teraz snadnieyszy y pomyslnieyszy odbierać będą skutek przy medyacyi *Neutralistow*. Jeżeli Ci kto *simplicem Pluralitatem* zachwalać będzie, odpowiedz: że ta wszelkich rozterkow y

domowey woyny ieſt płodem. Mogłeś tę prawdę widzieć w Odpowiedziach wyrażonych, á ieżeli temu wierzyć nie chceſz; przypomniy ſobie Hiſtorye Polſkie, Duńſkie, Szwedzkie, Angielſkie &c. zobaczyſz tam iakowe *Pluralitas* ſprawowała ſkutki, ktorych ia dla krotkości czaſu (abym Czytelnika nie zatrudniał) nie wyrażam, bo te mądremu doſyć ieſt namienić. Możeſz ztąd miarkować ſkutki *Pluralitatis*, kiedy dla iedney przewyżſzaiącey kreſki w Parlamencie Angielſkim Wiara S. Katolicka poniżona około Roku 1560 á potym powoli cale wyrugowana; Jeżelić tedy na Religią *Pluralitas* nie ma względu, á coż mowić o innych materyach *Status*? Na oſtatek czyń co ci ſię podoba, á patrz końca, y od tego na krok nie odſtępuy, co Ci Bog do ſerca dyktuie, co zdrowy rozum pokazuie, co miłość Dobra powſzechnego radzi, owſzem aby te zbawienne chęci pożądany otrzymały ſkutek, wſzelkiego dokładay ſtarania y uſiłowania, *Omnes conatus & ſtudia ſaluberrimum eſt offerre pro Patria.*

ZA POZWOLENIEM
ZWIERZCHNOSCI.

RE-

REGESTR

Materyi Części Trzeciey.

Zarzuty y Odpowiedzi względem Sposobu Nowo Obmyslonego w sobie zawieraiącey.

k *stano-*

cy-

też